

Z kraju

Film: „Za Waszą i naszą wolność”

„Za Waszą i naszą wolność” — taki tytuł nosi pełnometrażowy film dokumentalny o polsko-radzieckim braterstwie broni, którego uroczysta premiera odbyła się 19 bm. w kinie „Moskwa” w Warszawie. Reżyser Ludwik Perski i L. Machnac z ZSRR wykorzystali w tym filmie autentyczne kroniki dokumentalne i zdjęcia z lat wojny.

Nagroda SARP

Z udziałem przewodniczącego Rady Państwa, marszałka Polski — M. Spychalskiego, który jest honorowym prezesem SARP, odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia honorowej nagrody SARP za wybitne osiągnięcia w dziedzinie architektury. Nagrodę roku 1968 przyznano W. Kłyszewskiemu, J. Mokrzyńskiemu i E. Wierzbickiemu. Zespół ten zaprojektował m. in. takie obiekty, jak Dom Partii w Warszawie, dworzec kolejowy w Katowicach. W ponad 50 konkursach architektoniczno-urbanistycznych zespół ten zajął I miejsce.

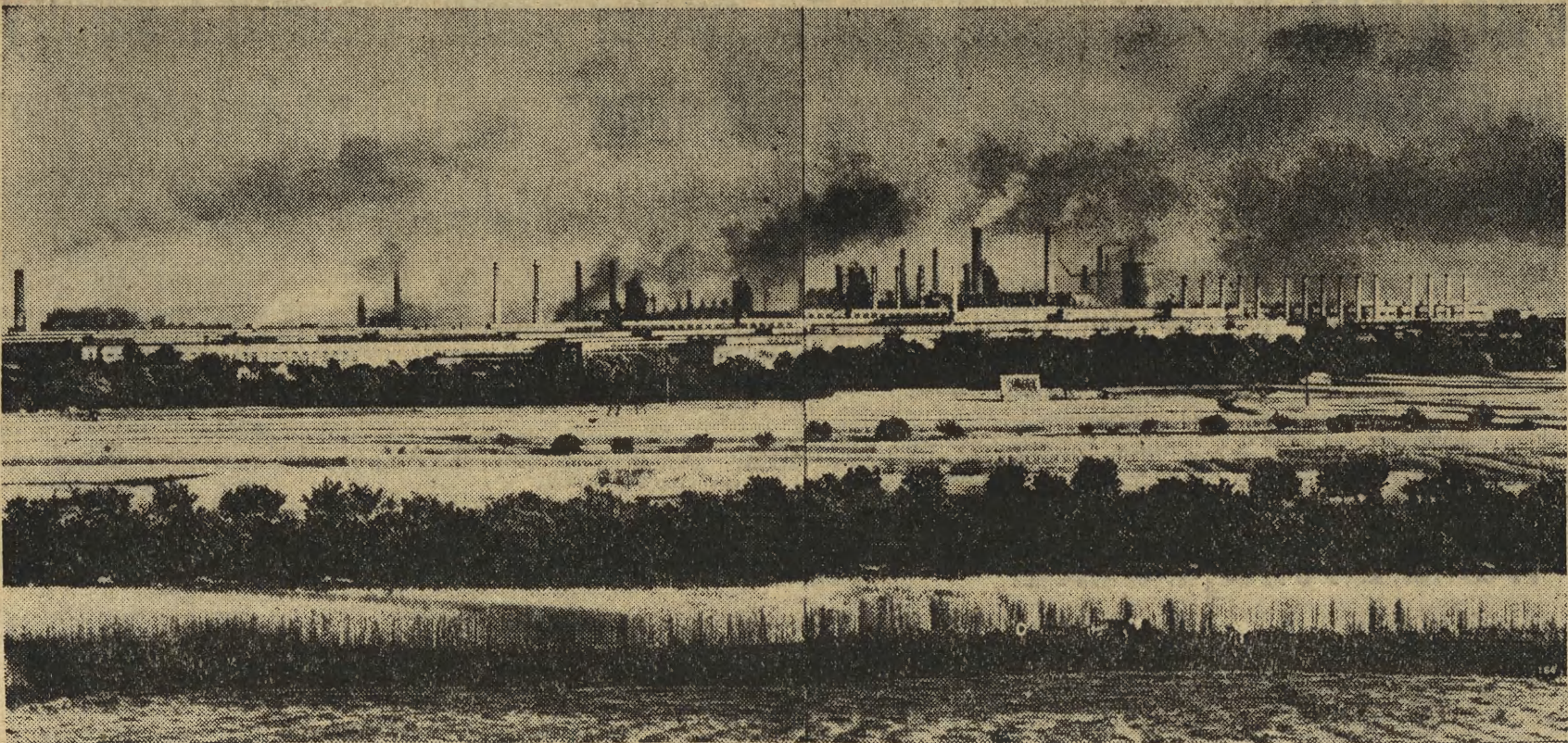
Najnowocześniejsza cementownia — „Kujawy”

W Nowym Wapleńsku, w woj. bydgoskim rozpoczęto prace związane z budową najnowocześniejszej cementowni polskiej — „Kujawy”. Proces produkcji w „Kujawach” będzie zautomatyzowany.

Nowa inwestycja w Szczecinku

W Szczecinku (woj. koszalińskie) odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę zakładów mechanicznej precyzyjnej.

Pierwszą listę nagród laureatów prac państwowych zamieszczamy na str. 2 i 5. Drugą część listy zamieścimy w numerze wtorkowym.



POLSKA

w dniu Lipcowego Święta

W świątecznym nastroju witają mieszkańcy miast, osiedli i wsi 24 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. Ulice i place oraz frontony gmachów w białoczerwonej szacie narodowych flag. Na akademiach, najbardziej zasłużeń dla kraju obywatele otrzymują nagrody państwowe, odznaki honorowe i związkowe oraz dyplomy uznania. Napływa coraz więcej meldunków o przekazywaniu nowych obiektów, z których wiele oddanych zostało przed terminem dzięki realizacji Czynu Zjazdowego.

Z okazji Święta Odrodzenia, minister obrony narodowej wydał rozkaz o oddaniu w dniu 22 Lipca 24 salw honorowych w stolicy Polski w Warszawie.

Tradycyjna odprawa warty na Placu Zwycięstwa, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, będzie miała w dniu 22 Lipca br. szczególnie uroczysty charakter. W odprawie brać będą udział kompania reprezentacyjna WP, żołnierze Dywizji Kościuszkowskiej, marynarze, lotnicy, podchorążowie z Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki, żołnierze z jednostek czerwononiebieskich beretów oraz jednostki podhalańskiej. Całość będzie transmitowana na Interwizję. Odprawa warty o godz. 12.00.

Dziś, 20 bm. społeczeństwo stolicy odda hołd pamięci poległych w walkach o wolność, składając wieńce i wiązanki kwiatów przed Grobem Nieznanego Żołnierza, na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, przed pomnikiem Bohaterów Warszawy oraz przed pomnikiem Braterstwa Broni. Kulminacyjnym punktem obchodów Święta Lipcowego w stolicy będzie odsłonięcie pomnika ku czci Juliana Marchlewskiego —

na placu przy alei nazwanej imieniem tego wybitnego działacza ruchu robotniczego. Wieczorem — w Teatrze Wielkim odbędzie się galowe przedstawienie opery Moniuszki „Straszny dwór”.

Godnie przygotowuje się do obchodów 24 rocznicy ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pierwsza stolica wyzwolonego kraju — Lublin. Dawna siedziba PKWN, a obecnie — WRN — udekorowana flagami narodowymi. Ulice miasta, którymi maszerowali żołnierze wyzwalający te ziemie, zdobiją białoczerwone i czerwone flagi.

19 bm. w Lubinie odbyły się uroczystości związane z przedterminowym przekazaniem do wstępnej eksploatacji dwóch kopalń rud miedzi, pierwszych w Zagłębiu Lublińsko-Głogowskim. Są to kopalnie: „Lubin” i „Polkowice”. Do kombinatu przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Stanisław Kowalczyk, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim. „Nowa miedź — ojczyźnie przed V Zjazdem Partii” — oto

myśl przewodnią licznych zobowiązań, których realizacja pozwoliła przedterminowo oddać lublińsko-polkowickie kopalnie do wstępnej eksploatacji.

W kopalni „Polkowice” odbyło się spotkanie budowniczych i załogi kombinatu z przedstawicielami kierownictwa partii i rządu.

Do zebranych przemówił B. Jaszczuk.

Najbardziej zasłużeń dla kombinatu zostali odznaczeni wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Uczestnicy spotkania wystosowali list do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki z serdecznymi pozdrowieniami i meldunkiem o przedterminowym przekazaniu do wstępnej eksploatacji obu kopalń nowego zagłębia miedzi.

W Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Plocku odbyła się w piątek uroczystość, związana z przedterminowym oddaniem do eksploatacji nowych obiektów produkcyjnych. Na uroczystość przybyli przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz partyjnych z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Ryszardem Strzeleckim i pierwszym sekretarzem WKW PZPR Henrykiem Szafrąnskim, przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Przemysłu Chemicznego i Ciężkiego oraz innych resortów. Obecne były także delegacje chemików radzieckich z zastępcą przewo-

dniczającego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Michailem Sulojewem, delegacja Komitetu Obwodowego KPB w Mińsku Białoruskim oraz delegacja Kombinatu Petrochemicznego w Schwedt (NRD).

Przy bramie kombinatu plockiego gości powitali gospodarze MZRP i Plocka. Następnie R. Strzelecki i towarzyszące mu osoby zwiedzili nowo wzniesione obiekty.

W czasie akademii ponad stu zasłużonych budowniczych i pracowników plockiego kombinatu udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Cena 50 gr ^A

echo

KRAKOWA

Rok XXIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 170 (7129)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 20, niedziela 21, poniedz. 22 lipca 1968 r.

Z górą 700 lat budowano stary Kraków, drugi — nowoczesny tylko 24



Fot. JAN MOTYKA

Ze świata

Uroczysta akademія w Moskwie

Z okazji 24 rocznicy Odrodzenia Polski, 19 bm. odbyła się w Moskwie uroczysta akademія zorganizowana przez Moskiewski Komitet Miejski KPZR, WCSPS, KC Komсомоłu, Związek Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz TPRP.

Przyjęcie w Pekinie

Cocktail połączone z pokazem filmowym, wydany 19 bm. w salach ambasady PRL w Pekinie przez charge d'affaires a. i. I sekretarza ambasady dr J. Rowińskiego zainaugurował uroczystości związane z obchodami Święta Odrodzenia Polski. Przybyli szefowie placówek zagranicznych akredytowani w ChRL, attachés wojskowi, korespondenci zagraniczni. Spotkanie upłynęło w przyjemnym i nieskrępowanym nastroju. W niedzielę odbędzie się uroczysta akademія dla pracowników polskich.

Zakończenie wspólnych ćwiczeń flot NRD, PRL i ZSRR

Zgodnie z informacją uzyskaną od kierownika ćwiczenia, dowódcy naczelnego Marynarki Wojennej ZSRR, adm. floty ZSRR — G. Gorskowa, 19 bm. zakończono wspólne ćwiczenia „Siewier” z udziałem flot NRD, PRL i ZSRR.

Wotum zaufania dla rządu Jugostawii

W jugosłowiańskim Zgromadzeniu Narodowym, premier M. Špiljak wygłosił expose i zwrócił się o wyrażenie wotum zaufania dla jego gabinetu. W dyskusji zabralo głos 15 mówców. 10 spośród nich wyraziło pełne poparcie dla stanowiska i polityki rządu, wysuwając tylko marginalne uwagi. Poważniejsze zastrzeżenia zgłosiło natomiast 5 posłów, reprezentujących okręgi wyborcze Chorwacji.

Sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej

Sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej uchwaliła ustawę o działalności stałych komisji Rady. Ustawa przewiduje m. in., iż komisje powinny regularnie informować społeczeństwo o swej działalności za pośrednictwem prasy, radia i telewizji.

„Kosmos 233”

W Związku Radzieckim wyszła kolejna sztuczna satelita „Kosmos 233”.

KRAKOWSCY LAUREACI



Na zdjęciu: część nagrodzonego zespołu. Od lewej: L. Koczyński, J. Orkisz, S. Hager, Z. Grajek, A. Ptaszycka, W. Zardecki, M. Barbacki, Z. Haupt, S. Załubski.

Złoty środek między teorią a praktyką

Komitet Nagród Państwowych przyznał nagrodę państwową II stopnia w dziedzinie techniki zespołowi, który opracował ogólny plan zagospodarowania przestrzennego m. Krakowa. W skład zespołu wchodzi: główny projektant, kierownik Miejskiej Pracowni Urbanistycznej mgr inż. arch. STANISŁAW HAGER, dr inż. MIECZYSLAW BARBACKI, mgr inż. arch. ZENON GRAJEK, mgr inż. arch. ZDZISŁAW HAUPT, mgr inż. arch. ZENON GRAJEK, mgr inż. arch. ZBIGNIEW KARAKIEWICZ, inż. arch. ADAM KLECKI, mgr inż. arch. LESZEK KOCZYŃSKI, mgr inż. arch. JERZY ORKISZ, mgr inż. MAREK PASZUCHA, dr JERZY SULIMSKI, mgr inż. arch. LESZEK STOLFA, mgr inż. arch. STANISŁAW ZAŁUBSKI, mgr inż. arch. WIESŁAW ZARDECKI oraz nieżyjąca już dr inż. arch. ANNA PTASZYCKA.

Kilka słów o historii powstania planu: prace nad nim rozpoczęto w 1951 r. w „Miastoprojektie” w Pracowni Planu Ogólnego. W 1958 r. plan był gotowy, ale wtedy podjęto decyzję o rozbudowie Huty im. Lenina, co oznaczało konieczność przepracowania planu. Wkrótce po tym zapadły tak ważne dla przyszłości miasta decyzje, jak przebudowa centrum z jednoczesnym wyznaczeniem miejsca i funkcji dworca oraz decyzja o zabudowie dawnego lotniska w Czyżynach. Te sprawy w zasadniczy sposób wpłynęły na kształt i oblicze Krakowa najbliższych lat. W 1966 r. podstawowe zasady planu ogólnego zaakceptowała Rada Ministrów, potem Prezydium RN m. Krakowa i sesja Rady Narodowej. Od tego momentu plan stał się aktem prawnym, którego znaczenie można porównać z aktem lokacji miasta z 1257 r.

Kierunki rozwoju Krakowa określają następujące podstawowe funkcje: Kraków jest jednym z głównych ośrodków przemysłu, rozbudowującym się w powiązaniu z Górnośląskim Okręgiem Przemysłowym, Okręgiem Tarnowskim i rozwijającym się Zagłębiem Nadwiślańskim. Jest to jeden z najważniejszych w kraju, a głównie w Polsce południowej ośrodek nauki i sztuki, niezwykle bogaty w zabytki kultury materialnej. Kraków stanowi ośrodek wysoko wyspecjalizowanego lecznictwa; jako obiekt turystyki posiada znaczenie krajowe i międzynarodowe. Dla życia gospodarczego i społeczno-politycznego województwa jest centralnym punktem, a krakowski węzeł komunikacyjny jest poważnym ogniwem w układzie komunikacji krajowej i w pewnym zakresie międzynarodowej. W konsekwencji tych funkcji w oparciu o dotychczasowy rozwój Krakowa i prognozę rozwoju, ustala się na rok 1985 liczbę ludności miasta na 720 do 750 tys. mieszkańców. Cecha charakterystyczna miasta pozostanie utrzymanie ogólnopolskiego centrum usługowego w ośrodku staromiejskim i na jego obrzeżu.

Z ustaleń i opracowań planu wynikają wszystkie aspekty bliższej i dalszej przyszłości miasta, koordynacja logicznego rozwoju organizmu miejskiego i równowaga wszystkich składników, składających się na ten rozwój. Rzecz jasna, plan nie jest dogmatem i stale ulega przepracowaniom w myśl konieczności dostosowania się do życia. W praktyce wygląda to w ten sposób, że np. decyzja o zwiększeniu metrażu mieszkań spowoduje, iż na zaplanowanym obszarze osiedla mieszkaniowego zmieści się mniej mieszkań, a więc trzeba powiększyć ilość hektarów pod zabudowę i poszukać miejsca dla tych dodatkowych bloków. Podobnie ma się rzecz z wskaźnikami motoryzacji. Większa, niż przewidywano parę lat temu ilość samochodów na tysiąc mieszkańców, to znaczy nie tylko więcej garaży, ale i szersze arterie, lepiej przemyślane skrzyżowania, parkingi i zmiany w sieci komunikacji ogólnomiejskiej.

Trzeba stwierdzić, że plan ogólny Krakowa chociaż powstał najpóźniej ze wszystkich planów dużych miast Polski, jest wysoko oceniany przez fachowców. Dowodami tego uznania są nagrody: obecna państwowa, nagroda I stopnia mi-

nistra budownictwa, nagroda II stopnia Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury przyznana za opracowanie śródmieścia i dworca.

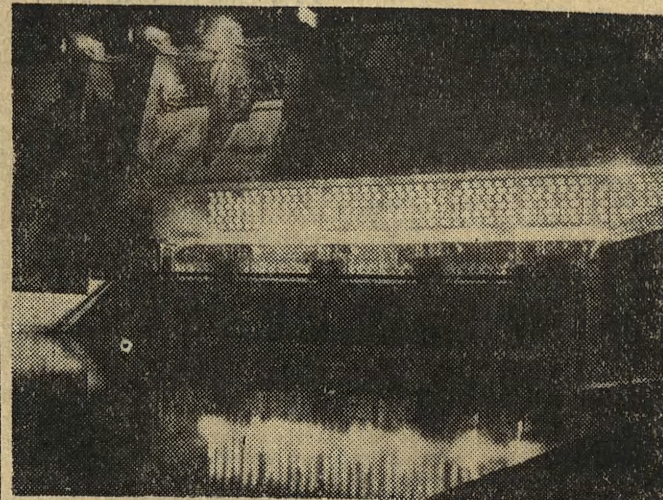
Twórcy planu utrafilii w tak zwany złoty środek pomiędzy teorią a praktyką, pomiędzy pozycjami wydatków i oszczędności, pomiędzy wymaganiami życia współczesnego a poszanowaniem dla niepowtarzalnych walorów historycznych. W opracowaniu ostatecznego kształtu planu jest też niewątpliwie duża zasługa społeczeństwa krakowskiego, które swymi rzeczowymi i pełnymi przemyślaniami do miasta uwagami, podczas wielu publicznych dyskusji nad planem, tak bardzo pomogło autorom nagrodzonego opracowania.

W każdym razie nagroda państwowa potwierdza jeszcze raz to, że możemy być spokojni o przyszły wygląd najpiękniejszego miasta w Polsce.

BOŻENA ZAGÓRSKA

Bieszczadzki krajobraz: las, góry, letnie niebo, zapach nagrzanego słońcem trawy.

I nagle coś zupełnie nieoczekiwanego, fragment nowego osiedla, jakby żywcem przeniesiony z nowej dzielnicy krakowskiej, w polskiej miasteczku. Obok bloków z czerwonej cegły pawilon pocztowy, klub, sklepy, jadłodajnia, kiosk „Ruch”. Taki zupełnie komfortowy kawałek miasta, jakby zrzucony na spadochronie w przyrodę, na skutek fantazji zwirowanego urbanisty. Układa się to w logiczną całość gdy spojrzymy za bloki, w dolinę przeciętą szarym, spadzistym kolosem zaporą. Osiedle to po prostu wielki hotel robotniczy z dodatkami. Przez siedem lat tutaj był drugi dom załogi budującej zaporę.



Na zdjęciu: słownia i zapora nocą

47 prac naukowo-badawczych 25 patentów — miliony złotych oszczędności

Jednym z tegorocznych laureatów nagrody państwowej (II stopnia) w dziedzinie techniki jest mgr inż. BOHDAN ŻAKIEWICZ. Rada Państwa przyznała mu ją za kierownictwo i udział w opracowaniu metody otworowej eksploatacji siarki.



Na wstępie tylko kilka, lecz wystarczająco wymownych danych: 17 lat pracy w górnictwie i energetyce, z tego 15 na stanowiskach kierowniczych konsultant do spraw odwadniania kopalni węgla brunatnego w Głównym Instytucie Górnictwa, zaliczony w poczet ekspertów ONZ, członek Komitetu Inżynierskiego przy IV Wydziale Nauk Technicznych Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Górnictwa PAN oraz zespołu geologii złóż PAN, generalny koordynator wszystkich prac badawczych i naukowo-badawczych dla potrzeb górnictwa otworowego siarki w Polsce, autor wielu publikacji, opracowań, projektów i studiów z dziedziny hydrogeologii górnictwa. Aktualne stanowisko — dyrektor Przedsiębiorstwa Specjalistycznego Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie, pracującego dla kraju i zagranicą. Wiek Laureata — 40 lat.

Lista prac wykonanych i publikowanych, których autorem jest mgr inż. Żakiewicz, obejmuje 47 pozycji, lista patentów — 25. Ich realizacja przyno-

si naszej gospodarce wielomilionowe oszczędności. Ograniczamy się tu jedynie do dwóch przykładów. Temat „Studnia rurowa z elementów filtrujących, żwirowo-cementowych i betonowych”. Zastosowanie tej metody przyniosło w ciągu 6 lat ok. 32 mln zł oszczędności przy równoczesnym wyeliminowaniu importu siarki miedzianej, której musieliśmy sprowdzać dotąd ok. 5 tys. m. kw. rocznie. Temat drugi: „Ekran wodoszczelny”. W jednej tylko kopalni Machów przynosi on ponad 5 mln zł rocznych oszczędności, a w kopalni „Piaseczno” przyniesie w ciągu 9 lat — 66 mln złotych. W oparciu o prace koncepcyjno-projektowe i patentowe, dotyczące otworowej eksploatacji siarki w Polsce, doszło do uruchomienia kopalni doświadczalnej w Grzybowie, wykazującej ogromne efekty ekonomiczne zastosowania tej metody. Inż. Żakiewicz jest również generalnym projektantem odwadniania kopalni siarki.

I tak moglibyśmy przejść patent po patencie, każdy legitymuje się milionowymi efektami. Dłużej jednak zatrzymamy się przy wspomnianych podziemnych ekranach przedwfiltracyjnych.

Ekran jest to po prostu ścianka z materiałów nieprzepuszczalnych i uniemożliwiających podziemne przenikanie wód z koryta rzeki lub zbiornika powierzchniowego na sąsiednie tereny względnie odwrotnie. Stąd ekrany te bardzo ekonomicznie i efektywnie zwalczają tak podtapianie dużych obszarów jak i ich pustynnienie. Zabezpieczają one tereny przed deformacją, wywołaną na skutek przenikania wód (podziemnie) z rzek i zbiorników, a także stanowią lokalną ochronę wód gruntowych przed zanieczyszczeniem ich odpadami

przemysłowymi. Jak widać więc ekranami można wywoływać sztuczne podtapianie, a także sztuczną alimentację horyzontów wód gruntowych. Można nimi chronić zagrożone tereny nadmorskie. Wreszcie mogą one przeradzać się w ogromne budowle wewnątrzgruntowe, takie jak metro, kolektory, zbiorniki. Polskie ekrany wzbudziły ogromne zainteresowanie zagranicy i weszły do naszych ofert eksportowych, stanowiąc swoistą rewelację techniczną. W oparciu bowiem o metodę wrebwo-frezową i przy zastosowaniu specjalnych maszyn skonstruowanych przez specjalistów krakowskiego „Hydrokopu” na głębokości do 30 m. można w ciągu doby wybudować od 1500 do 2500 m. kw. ekranu. Tymczasem wszystkie inne znane dotychczas w świecie metody nie przekraczają 300 m. kw. na dobę.

DANUTA PAWŁOWSKA



Nagrodę I stopnia w zakresie literatury otrzymuje z rąk ministra Jabłońskiego prof. dr WACŁAW KUBACKI — za powieść pt. „Smutna Wenecja” oraz dwa tomy esejów: „Na scenie” i „W wyobraźni”.

Koniec wielkiej budowy

SOLINA

NAJWIĘKSZA

Zapora-gigant. Największa w Polsce, jedna z dziesięciu największych w Europie, cała z betonu, wysoka na blisko 80 metrów, długości 600 m. Zbiorniki na spiętrzonej przez solinę zaporę Sanie mają pojemność pół miliona metrów sześciennych wody.

Dlaczego — zapora? Dwie są przyczyny: konieczność zażegnania niebezpieczeństwa katastrofalnych powodzi i konieczność zdobycia dla gospodarki narodowej cennego „białego węgla” — energii szczytowej, która wprowadza w krajową sieć energetyczną megawaty wtedy, kiedy są najbardziej potrzebne, kiedy nad miastami zapalają się wieczorem światła, krzywa poboru prądu staje dęba i elektrownie węglowe nie są w stanie uporać się z tym gwałtownym skokiem.

Dlaczego — w Solinie? Koncepcja powstała już w 1922 roku wysunął ją prof. Pomianowski. Tutaj jest najkorzystniejszy rejon dla tej inwestycji, najodpowiedniejsze warunki hydrologiczne i topograficzne.

TECHNIKA I ŻYWIÓŁY

Inżynierowie poblażliwym uśmiechem kwitują pytania dziennikarza o dramatyczne epizody wielkiej budowy. No cóż, budować się i tyle. Inż-

nierskie twarze ożywają się dopiero przy sprawach czysto technicznych — to ich fascynuje, dramatyczne epizody należą do tworzywa, są z ich punktu widzenia banalne, tak jak gлина która jest tworzywem dla garncarza. A więc technika. Pamiętajmy, że zaporę różnowską, ziemną, mniejszą, budowali nam przed wojną Francuzi. Tutaj wszystko my sami; projekt i najważniejsze urządzenia, zresztą większość urządzeń. Budowa była najbardziej zmechanizowana ze wszystkich budów w kraju. Ogromna wytwórnia i sortownia kruszywa, całkowicie zautomatyzowana betoniarnia, precyzyjnie przemyślane ciągi technologiczne przystosowane do tego, by przynieść maksymalne efekty w tych właśnie warunkach. Minimum improwizacji, maksimum zracjonalizowanego działania. I wszystko na ogromną skalę: betoniarnia dawała 120 m sześciennych betonu na godzinę. Samo przygotowanie budowy, stworzenie zaplecza, kosztowało ćwierć miliarda.

— No i kiedy lody rozwały grozę pierwszego etapu, chroniącą cały dół fundamentowy, to może pan sobie wyobrazić, redaktorze... Mam was więc, prozaiczni technicy! Tak to spoza ton, megawatów i parametrów wylazło wasze codzienne życie, na budowie, w którym trwa ciągła walka z ży-

wiołem, w którym lody pędzące rzeką na wiosnę mogą zwałić wasze konstrukcje jak domki z klocków, w którym „dramatyczne epizody” kumulują się piętrzą do tego stopnia, że stają się wreszcie czynnym powszednim, jednym z elementów codziennego rachunku pracy.

ZAŁOGA

Tysiąc osiemset ludzi — przez siedem lat. Dla każdego dużych kawał życia. Oczywiście, zjeżdżali się tu różni ludzie, urodzeni w niedzielę i poszukiwacze wrażeń, nawet i tacy co szukali w bieszczadzkiej budowie ucieczki przed prawem. Ci szybko stąd znikali, wkrótce wykrystalizowała się stała załoga, „sam kwiat — specjaliści o najwyższych kwalifikacjach, wypróbowani rzemieślnicy”. Trzon załogi to nasi górale spod Nowego Targu, nie najmłodszy i nie najstarszy, przeważnie żonaci i dzieciaci. Dwa razy w miesiącu jechali autobusami do domu na niedzielę, nad swój Dunajec, wzięli pieniądze zarobione nad Sanem. Przez te lata uzbierało się na niejedną dom, niejedną stodołę. Praca w Solinie szła na trzy zmiany, placono dodatek bieszczadzki — 20 procent. Ale byłbym bytoby traktowanie bodźca materialnego jako jedynego i najsilniejszego bodźca na tej najpiękniej położonej budowie w Polsce. „Górale są już tacy, że ich ta robota wciągnęła, to im się podobało. Oni mają wrecz sentyment, zapal do tych robót. Można im wpisać w rubryce zawodów: budowniczości wielkich zapor wodnych. Są tacy co jeszcze różnów budowali”.

(Dokończenie na str. 6)

Made in Poland — pilnie poszukiwane

Coś nam się o lat czternaście, do roku 1954, kiedy to Polska po raz pierwszy rozpoczęła eksport kompletnych obiektów przemysłowych. Podpisaliśmy wówczas kontrakt z Chińską Republiką Ludową na dostawę trzech cukrowni o przerobie tysiąca ton na dobę. Rok następny przyniósł nam za nie pierwszych 3 mln złotych dewizowych.

Powoli, nieznaną dotąd w tej dziedzinie handlu zagranicznego, zaczynamy zdobywać nowe rynki, napływają nowe zamówienia. Każdy rok przynosi wzrost obrotów CEKOPU — eksportera wyrobów przemysłu ciężkiego. W 1957 roku przekroczono kwotę 60 mln zł dewizowych, a w 1963 r. osiągnięto 300 mln zł. Równocześnie rozszerza się lista ofert. Przed czterema laty obejmowała ona jedynie 3 pozycje: cukrownie, chłodnie i wyposażenie kopalni, obecnie przeszło 100 różnych rodzajów fabryk i zakładów przemysłowych. Od sierpnia 1955 r. wyeksportowaliśmy w świat 247 wielkich i małych obiektów przemysłowych, z pełnym ich wyposażeniem, do 49 krajów Europy, Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej oraz ponad 830 obiektów inżynieryjno-budowlanych, jak zbiorniki paliw, silosy, mosty, studnie itd. Do końca ubiegłego roku obroty eksportowe w dziedzinie przemysłu ciężkiego przekroczyły łącznie kwotę 2.800 mln zł dewizowych.

Oprócz CEKOPU obiekty przemysłowe eksportują i inne centrale handlowe np. w postaci CENTROZAPU są obiekty górnicze i hutnicze, zbiorniki i konstrukcje stalowe, POLIMEX oferuje zakłady przemysłowe, spożywcze i chemiczne, natomiast BUDIMEX — usługi budowlane.

Warto się tu zatrzymać przy danych rocznika statystycznego GUS, które pozwolą nam zorientować się jak duża pozycje zajmują dziś kompletne obiekty w ogólnym polskim eksporcie.

Polacy unowocześniają słodkie fabryki w NRD

Generalną modernizację przemysłu cukrowniczego zaplanowano w NRD. W związku z tym firma Unitechna zwróciła się do Cekoju proponując, by roboty w 13 cukrowniach przeprowadzili polscy specjaliści. Ofertę przyjęto. Podpisano umowę, w myśl której strona polska na poczetek przysłała projekty unowocześnienia 13 słodkich fabryk. Wartość prac dokumentacyjnych oszacowano na 2 mln zł dew. (ks)

Weźmy dla przykładu rok ubiegły. Eksport zamknął się sumą 10.106 mln zł dewizowych, w tym wartości kompletnych obiektów wyniosła 433 mln zł.

Wśród wyeksportowanych ostatnio zakładów włókienniczych do ciekawszych pozycji należy zaliczyć tkalnie w Egipcie i Nigerii. Bardzo nowoczesne i dostosowane do miejscowych warunków. Zdolność produkcyjna pierwszej — 2 mln metrów bawełny i lekkich materiałów sukienkowych rocznie, roczny przerób drugiej — 5,5 mln m. Dla Nigerii w toku dostawy jest również wielka przedalnia, która początkowo dała będzie (przewidziana jest rozbudowa) rocznie 1000 ton przędzy.

W dziedzinie kompletnych obiektów budowlanych jedną z większych znajdujących się w końcowej fazie realizacji jest budowa przemysłowni cementu w Takoradi w Ghanie. Na obszarze 4 ha wzniesiono tam budynki o łącznej kubaturze 80 tys. m sześć. Zestaw obejmuje młynownię, silosy, pakownię, sprężalnię, warsztaty, obiekty administracyjno-socjalne i pomocnicze. Budowa wymagała nadto zainstalowania specjalnych dźwignów rozładunkowych na nabrzeżu portu oraz przeprowadzenia taśmociągu z nabrzeża aż do składowisk klinkieru.

Kontynuuje się również realizacja wielkiego kontraktu ze Zjednoczoną Republiką Arabską — mianowicie dostawę kilkunastu zakładów wyrobów wapienno-łuskowych i lekkich betonów. Umowa ta obejmuje także przeszkolenie egipskich inżynierów i techników w polskich zakładach produkcyjnych.

Coraz bardziej znani jesteśmy w świecie jako eksporterzy chemicznych fabryk. Trwa obecnie pełny rozruch piętnastu takich naszych wizytówek w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, ZRA, Bułgarii, Jugosławii, na Węgrzech, w Tunezji i Korei.

Piętnaście cukrowni, będących dziełem polskich inżynierów pracuje w Maroku, Związku Radzieckim, Chinach, Iranie, Grecji, Cejlonie, Indonezji, Wietnamie, Hiszpanii...

Nie sposób tu wyczerzyć wszystkich naszych odbiorców, przedstawiciele pełnego asortymentu, tego, co i gdzie eksportujemy.

W ciągu 24 lat Polski Ludowej potrafiliśmy się stać potężnym eksporterem, z którym się muszą liczyć wszyscy konkurenci i który ma dziś już ustaloną markę na wszystkich kontynentach świata. Znak MADE IN POLAND jest wszędzie poszukiwany!

(DPaw.)

Akcja fundowania książeczek mieszkańcom PKO prowadzona przez naszą redakcję i ZWZMS przyjęła się w Krakowie w sposób spontaniczny i trwa, a rzadkie połączenie tych dwóch cech dało znakomite rezultaty — i te wymierne w cyfrach — książeczek jest już 777! — i te niewymierne, często o wiele cenniejsze. Mowa o kontaktach fundator — obdarowany na co dzień...

Nie wszyscy fundatorzy potraktowali przekazanie książeczek jako jednorazowy akt dobrej woli, owszem, ogromna ich większość nawiązała z dziećmi stałe kontakty, służąc im konkretną radą i pomocą. I tak np.:

— Wojskowe Zakłady Remontowe przyjęły swego podopiecznego Staszka do pracy, umożliwiły mu bezpłatne wczasy, a do

chwili uzyskania spółdzielczego mieszkania — kierownictwo i organizacja partynia pomogły chłopcu znaleźć tymczasowe lokum;

— żołnierze i oficerowie jednostek KBW, przyjęli Ewę, Jolka i Wandzię w krąg rodziny wojskowej

Mieszkanie — w perspektywie uczucie i pomoc — na co dzień

w pełni zastępując ich własne rodziny, które utraciły;

— Biuro Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego żywo interesuje się nauką i pracą Magdy;

— podobnie pracownia TA-1 Biura Projektów Przemysłu Węglowego, która ostatnio razem ze

Stefcią przeżywała emocje egzaminacyjne;

— Przedsiębiorstwo Transportowo - Spedycyjne Budownictwa ofiarowało Marysi pracę, mieszkanie i nie szczędzi starań, aby dziewczynka nie czuła się sama i opuszczona;

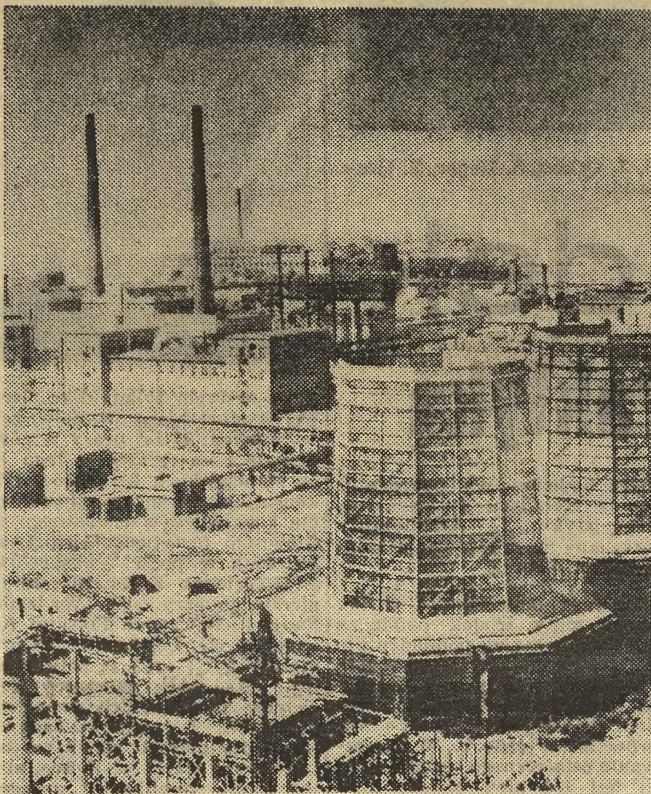
zliczeniach funduszu zakładowego zawsze pamięta o Zosi przekazując pewne sumy na potrzeby dziewczynki;

— Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe czy Huta im. Lenina wielu chłopców przyjęło do pracy zapewniając im tymczasowe miejsce w hotelach robotniczych i możliwość dalszej nauki.

— wreszcie — te wszystkie przedsiębiorstwa, które zabierają dzieci na obozy i kolonie...

Przykładów można by przytaczać znacznie więcej, ale nawet wszystkie nie oddadzą w pełni różnorodnie przejawiającej się troski, starania i budzącej szacunek ambicji, aby dzieci, którym ufundowano książeczki mieszkaniowe wyrosły na pożytek społeczeństwu, aby były kiedyś dobrymi obywatelami naszego kraju.

(mar)



Ziemia Krakowska

ZAKŁADY AZOTOWE IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOBIE

Najnowocześniejsze metody syntezy chemii stosowane w polskiej chemii — to więcej nawozów sztucznych dla rolnictwa, więcej tworzyw sztucznych dla przemysłu

Liczby o nas

W produkcji najbardziej podstawowych gałęzi przemysłu w przeliczeniu na 1 mieszkańca Polska zajmuje wśród krajów RWPG następujące pozycje: w produkcji węgla kamiennego — I miejsce przed Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim, surowki żelaza i stali — III miejsce w obu przypadkach za CSRS i ZSRR, energii elektrycznej — V miejsce za NRD, CSRS, ZSRR i Bułgarią.

Polska produkcja kwasu siarkowego wyniosła w 1967 roku 1213 tys. ton, kraj nasz jest więc największym po ZSRR wytwórcą tego podstawowego produktu chemicznego wśród krajów członkowskich RWPG. Jednakże w przeliczeniu produkcji kwasu siarkowego na 1 mieszkańca — 38,0 kg, Polska znajduje się dopiero na VI miejscu wyprzedzając jedynie Rumunię.

W produkcji nawozów azotowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca Polska w 1967 roku znajdowała się na IV pozycji — 18,6 kg, za Bułgarią — 31,9 kg, NRD — 19,6 kg i Rumunią — 19,3 kg, a przed Węgrami — 18,4 kg, Czechosłowacją — 17,1 kg i ZSRR — 15,9 kg.

W produkcji globalnej nawozów azotowych prym dzierży oczywiście Związek Radziecki, a następnie Polska.

W 1967 roku obroty handlu zagranicznego europejskich krajów członkowskich RWPG ze

wszystkimi krajami świata wyniosły 40555,3 mln rbl, z czego eksport — 19793,6 mln rbl, a import — 20761,7 mln rbl.

Obroty Polski osiągnęły 4654,2 mln rbl; (eksport — 2273,9 mln rbl, a import — 2380,3 mln rbl.); większe obroty miały: Związek Radziecki, Niemiecka Republika Demokratyczna i Czechosłowacja, a mniejsze — Węgry, Bułgaria i Rumunia.

W 1967 roku polski eksport maszyn i urządzeń osiągnął wartość 3662,9 mln zł dew. Z tego eksport do krajów socjalistycznych przedstawiał wartość 3238,0 mln zł dew., a do krajów kapitalistycznych — 423,9 mln zł dew.

Wartość importu tej grupy towarowej wyniosła 3937,7 mln zł dew., z czego z krajów socjalistycznych — 3050,1 mln zł dew., a z krajów kapitalistycznych — 887,6 mln zł dew.

Polski eksport towarów rolnospożywczych przedstawiał w 1967 roku wartość 1595,4 mln zł dew. Na eksport do krajów socjalistycznych przypadało 283,4 mln zł dew., a do krajów kapitalistycznych — 1312,0 mln zł dew.

W tymże roku wartość importu artykułów rolnospożywczych wyniosła 1276,4 mln zł dew., z czego z krajów socjalistycznych 618,3 mln zł dew., a z krajów kapitalistycznych — 657,6 mln zł dew.

Rok 1945 — Życie codzienne w lipcowym Krakowie

Znaczny procent krakowian już tego po prostu nie pamięta... Wielu pamiętać nie może — bo ich wtedy na świecie nie było. Dla nich rok 1945 to kartki z podręczników historii, w których streszcza się wydarzenia historyczne, lecz z których niewiele dowiedzieć się można o szczegółach codziennej egzystencji, o atmosferze miasta, strojach ludzi, wyglądzie ulic i mieszkań. Floriańska kursowała po mikroszybach „jedynka”, c.k. tramwaj podobny raczej do dziesięcioletniej zabawki. W kilka lat później, kiedy jeszcze zostały szyny, na Dni Krakowa wyciągano stare wozy z remizy, zaprzęganym konie i wszyscy znakomicie się bawili. Panowie dziś w średnim wieku i z brzuszkami, z roczników 1928—33, przechodzą gdzieś w zakamarkach, pamięć smak przydługiego chleba o konsystencji czarnej gliny i smak marmolady z buraków, która tak wspaniale smakowała po wycieczce na pożytecznym rowerze. Para całych butów to był majątek.

Charakterystyczne szczegóły ówczesnego życia przechowały się w drobnych ogłoszeniach pierwszych numerów „Dziennika Polskiego” z tamtych dni. W rubryce „Sprzedaż” najczęściej figurowały maszyny do szycia „Singer”, wózki dziecięce, garderoba i tapczany. Wszystko oczywiście używane. Atrakcyjnym artykułem były też płyty, patefony i igły (do patefonów) oraz klisze, filmy i papiery fotograficzne.

Inne charakterystyczne ogłoszenia: w dziale „posad poszukują” — „Pani z towarzyszą, zaufana, wysiedlona, pomoże w gospodarstwie, pensjonacie”. W dziale „różne”: „Wypycham ptaki i zwierzęta”, „Obiady domowe, staranne, na miast”. Wolne posady: „Karmicielki do dziecka szukam, zdrowej, po-

siadającej dużo pokarmu, bez dziecka”. Stała, codzienna rubryka na kolumnie ogłoszeń było „Poszukiwanie się wzajemne”.

Zauważcie, jak się przez te lata zmienił także język. Słowa wtedy w codziennym użyciu dziś już tracą myśk, dla wielu młodych są niezbyt zrozumiałe. Co to jest karmicielka do dziecka? Czy patefon to to samo co nasz dzisiejszy adapter? Garderobiana to chyba szatniarka. A kto wie, co to jest „maszyna Singera” — marzenie każdej wychodzącej za mąż panny w latach międzywojennego dwudziestolecia.

Pan K. Ogorzały przez cały lipiec zamieszczał w Dzienniku wielkie ogłoszenie w ramce, zawierające, że posiada na składzie ŻYWE RAKI. Ulica Krakowska 22, tel. 507-32. Wówczas cieszyły się dużym powodzeniem i zamawiano je nawet telefonicznie.

Nie było żadnych ogłoszeń motoryzacyjnych. Z wyjątkiem jednego: „Opel-Super, 6-cylindrowy kabriolet, czarno lakierowany, obcięte czerwone, nr rej...”. — Sprzedam? Kupię? Nie... Ukradziony piętego lipca w Krakowie, własność Ministerstwa Zdrowia — Nadzwyczajny Komisarz do Walki z Epidemiami w Krakowie. Nagroda za wskazanie miejsca gdzie znajduje się wspaniały Opel: 5 tys. złotych.

KRONIKA KULTURALNA

Życie kulturalne rozwijało się niezwykle bujnie, spontanicznie i miało entuzjastyczny, wygodzonych przez wojnę odbiorców.

● Powstało „Zrzeszenie śpie-

waków scen operowych”, których wojna przyniosła do Krakowa. Do zreszenia weszli też młodzi krakowscy śpiewacy, którzy przed wojną ukończyli szkoły muzyczne i teraz, z braku innych możliwości, śpiewali po kawiarniach i barach. Zrzeszenie wystawiło w Domu Żołnierza przy ul. Lubicz operę „Verbum Nobile” Moniuszki.

● Narodził się właśnie Teatr Groteska i przeżywał wspaniały okres wielkiej sławy i niezrównanej popularności. Grano „Cyrk Tarabumba”. 9 lipca odbyło się uroczyste 50-te przedstawienie.

● 1 lipca o godz. 11 w niedzielę, odbyło się specjalne przedstawienie dla robotników w Teatrze im. Słowackiego; dawano sztukę „Mąż z grzeszności”. Bilety rozdzielali rady zakładowe.

● 11 lipca z inicjatywy Związku Zawodowego Muzyków, w Sali Senatorskiej na Wawelu odbył się koncert polskiej muzyki kameralnej. Wystąpiła m. in. E. Umińska.

● 25 lipca, na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej przy ul. św. Anny wystawiono „Cyda”. Tego samego dnia w Teatrze Żołnierza przy ul. Lubicz dawano „jedyn gościnny występ znakomitego zespołu rosyjskiego majora Czarnomorskiego”.

● Uroczystość odbyło się 70-lecie księgarńi Krzyżanowskiego, która mieściła się wtedy na rogu A-B i Sławkowskiej.

● Powoli wracali do Krakowa zabrawane przez Niemców skarby sztuki. W lipcu miasto odzyskało m. in. dwa obrazy

Matejki: „Batorego pod Pskowem” i „Rejtana”.

ROBOTNICZY OFIARNI — LECZ BRAK ZBYTU DLA PRODUKCJI...

Bardzo ofiarnie pracują robotnicy krakowskiej Fabryki Armatur „Łagiewniki”. W czasie okupacji na 400 robotników prawie co dzień około stu nie przychodziło do pracy. Teraz nie zjawia się codziennie tylko kilku i to za specjalnymi zwolnieniami.

Głównym problemem Fabryki jest — brak zbytu... 80 ton armatury leży na składzie i prawie cała produkcja idzie do magazynów. Robotnicy obliczyli, że gdy Warszawa po odgruzowaniu zacznie się budować, będą mieli zapewniony zbyt na 60 lat...

GOSPODARKA MIEJSKA

Gospodarka miejska znajdowała się w niezwykle trudnych warunkach. Kasy miejskie były puste, przedsiębiorstwa miejskie w wyniku doznanych uszkodzeń czasowo unieruchomione, aparat poboru podatków miejskich nie działał. Zapasy żywności zarówno w piekarniach jak i w sklepach rejonowych zostały w przeważającej większości zrabowane.

NAJPIERW — CHLEB. Wydział Aprobacji i Handlu ujął pozostałe zapasy w ewidencje, wprowadził nowe karty żywnościowe, rozpoczął wydawanie chleba na podstawie norm ustalonych przez Ministerstwo, zorganizował sieć rozdzielczą sklepów rejonowych i konsu-mów oraz dostawę i rozdziel mleka.

SZKOŁY, MUZEA, TEATRY. W budynkach szkolnych, muzealnych i teatralnych przeprowadzono najpotrzebniejsze naprawy. Szkołom dokształcającym dostarczono niezbędnych urządzeń i pomocy naukowych. W Muzeum Narodowym, Muzeum Przemysłowym, w Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa przeprowadzono prace porządkowe i rewindykowane zbiory muzealne z lokali poniemieckich.

ODBUDOWA ZNISZCZONYCH MOSTÓW. Działania wojenne spowodowały znaczne zniszczenia w budynkach, składach, warszłach miejskich. Zniszczone zostały wszystkie mosty na Wiśle i cztery na Białusze. Zarząd Miejski przy pomocy wojska odbudował prowizorycznie mosty na Wiśle i częściowo na Białusze. Opracował też plan i kosztorys odbudowy wszystkich mostów na Wiśle.

RZEMIOSŁO WYSTARTOWAŁO. Uruchomiono Wydział dla Spraw Administracyjnych i Przemysłowych, który wydał 573 potwierdzenia zgłoszeń na przemysł wolny, 361 kart rzemieślniczych, 18 koncesji.

ELEKTROWNIA poniosła szkody w budynkach, aparatach precyzyjnych, w sieci, a linia przesyłowa z Jaworzna była uszkodzona w przeszłościu miejscach.

W GAZOWNI jeden zbiornik gazu odbudowano (zostały zniszczone wszystkie trzy), prace przy odbudowie dalszych posuwają się szybko naprzód. Podczas wysadzania mostów na Wiśle zniszczono rurociąg

wodociągowy i tuż po odbudowie mostów robotnicy z narażeniem życia, wisząc na linach nad wezbranymi wówczas nurkami Wisły, budowali nowy rurociąg, który dostarcza wodę do dzielnicy na prawym brzegu.

Uszkodzenia w TRAMWAJACH KRAKOWSKICH częściowo usunięto, jedynie nie zdołano uruchomić bezpośredniego połączenia z dzielnicami za Wisłą i dojazd do nich odbywa się z przesiadaniami.

GMINA MIASTA KRAKOWA nabyła ZAKŁAD KAPIEŁOWY W SWOSZOWICACH i w trosce o umożliwienie leczenia szerokim rzeszom robotniczym i pracowniczym zainwestowała tam znaczne kwoty pieniędzy w celu doprowadzenia urządzeń kapielowych do używalności. Sezon kapielowy został już otwarty.

CZTERY DEKA TĘSZCZU NA DZIEŃ

Słaskie kopalnie werbowały robotników w Krakowie. Główną atrakcją były przydziały żywności. W miesiącu wydawano górnikowi: 28 kilo chleba, 2 kilo maki pszennej, 1,25 kilo łuszczy, 4,5 kilo mięsa, 1,5 kilo cukru.

SPORT: KIEDY GRACZ WALCZYŁ NA BOISKU

Miasto znowu pasjonowało się piłką i losami Cracovii i Wisły. Na boisku Cracovii odbyło się spotkanie Warszawa — Kraków. Sprawozdawcy sportowi określili je jako „dotkliwy zawód dla naszego miasta”. Wynik: 1:1. Honor Krakowa uratował Mićcio Gracz który dośkonnie w ostatnich sekundach zdobył wyrównującą bramkę.

17 lipca Cracovia pokonała Wisłę na jej boisku, 2:1.

(Opr. J)

Chłopczy z Republiki Partyzanckiej

Lubelszczyzna — jej synonimem żyłna polna, piękna wawoży i lasy. Lubelszczyzna jest kolebką Polski Ludowej, ale nie tylko dlatego, że w Chełmie ogłoszono Manifest PKWN. Już o dwa lata wcześniej na tym terenie rozpoczęła się bojowa działalność oddziałów partyzanckich Gwardii i Armii Ludowej. Powiat kraśnicki w okresie okupacji hitlerowskiej był kolebką ruchów partyzanckich, a także rejonem największego nasilenia walki zbrojnej z okupantem na ziemiach polskich. Jest wiele miejsc w tym rejonie, w których przez cały czas okupacji — w obawie przed partyzantką — nie stanęła stopa wrogów. Nic tedy dziwnego, że powiat kraśnicki ochrzono dumnym mianem Republiki Partyzanckiej.

Z zachowanych dokumentów wynika, że już w listopadzie 1942 stan GL wynosił około 500 osób. W lutym roku następnego prawie w całym powiecie istniała pełna struktura organizacyjna — obok dowództwa powiatowego było zorganizowanych 12 dowództw gminnych, które kierowały pracą i walką drużyn, plutonów i kompanii. Zjawiskiem niezwykłym i typowym dla powiatu kraśnickiego był fakt utworzenia grup uderzeniowych, składających się z kilku osób. W maju 1943 — jak głosi raporty — grup takich było 70. Spełniały one ważną rolę w walce wyzwolenczej, prowadząc samodzielnie akcje zbrojne bądź dostarczając sił większym oddziałom partyzan-

kim dla przeprowadzania akcji bojowych na większą skalę. Grupy uderzeniowe AL przekształcono później w bataliony liczące po 110 osób — w połowie czerwca 1944 było ich tu 9. Oddziałów partyzanckich, które stacjonowały lub przegrupowywały się na terenie Republiki Partyzanckiej była wielka ilość. Oprócz Polaków walczyli w nich partyzanci radzieccy, z czasem — dokładnie na wiosnę 1944 — przeszli na teren lasów janowskich i lipskich w najbliższym sąsiedztwie Kraśnika oddziały rajdowe partyzantki radzieckiej. Najbardziej znanymi dowódcami partyzantów polskich na terenie Republiki byli: Grzegorz Korczyński (Grzegorz), Wacław Czyżewski (Jim), Jan Pytel (Leon), Edward Kubat (Kubuś) — ten ostatni, podobnie jak Korczyński, dawny żołnierz generała Waltera z Hiszpanii. Stan liczebny partyzantki kraśnickiej w roku 1944 wynosił ponad 2 tysiące (wraz z sanitariuszami).

Jedną z podstawowych form walki z hitlerowcami, która przybrała szerokie rozmiary zwiastowała w pierwszej fazie rozwoju GL, było niszczenie akt w urzędach gminnych. Zniszczono także całe urzędy gminne w Dzierżkowicach, Trzydniku, Kosinie, Anopolu i Zakrzówku. Równolegle oddziały partyzanckie podjęły akcję likwidacji wszelkiego rodzaju punktów kontyngentowych, młeczarni i obiektów gospodarczych, które służyły okupantom. Zlikwidowano również tartaki w Janówku i Zaklikowie, magazyny ze zbożem na stacji w Kępie i Potoku, magazyny z naftą. Unieruchamiano młyny (w Stróży i Budzynie) oraz dokonano wielkiej akcji, podczas której całkowicie zniszczono urządzenia kopalni fosforytów koło Annapola.

Dużą sympatię i prestiż wśród ludności zdobywały te oddziały partyzanckie, które wysadzały pociągi z hitlerowskim wojskiem, dokonywały likwidacji obozów, więzień i aresztów — uwalniając więźniów. 4 lipca 1942 r. w Zaklikowie uwolniono 200 chłopów aresztowanych za niedostawienie kontyngentów, 7 listopada tegoż roku rozbito oboz koncentracyjny pod Janiszowem, uwalniając ponad 500 więźniów przeznaczonej narodowości żydowskiej. 22 lipca 1943 odbito 70 aresztowanych koło wsi Pikule, którzy byli transportowani do więzienia w Janowie. Na porządku dziennym było likwidowanie posterunków policji i żandarmerii.

Oto, co wspomina były obywatel Republiki Partyzanckiej, uczestnik wielu akcji, dziś wysoka funkcję piastujący oficer KW MO w Krakowie, ppłk STANISŁAW RZĄD:

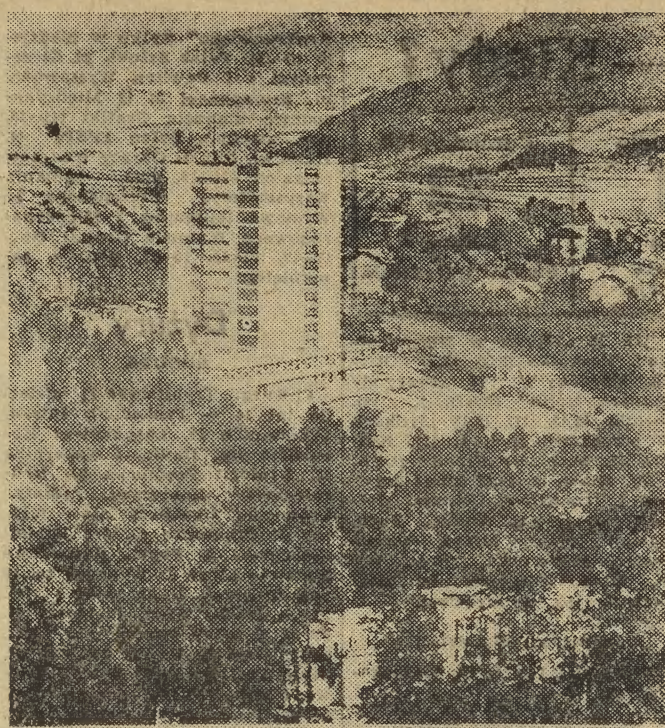
... Zaczęłam działać w liczącej kilka osób grupie wypadowej już w maju 1942 roku. Dowódcą grupy był Wacław Czyżewski, ps. Jim, dziś generał WP. Do sierpnia zajmowaliśmy się typową robotą dywersyjną. Wówczas pojawił się Grzegorz Korczyński. Zorganizowaliśmy rąchemiast oddział lotny (8 ludzi) i nazajutrz poszliśmy do walki. Nasz oddział szybko się rozwijał i wzrastał w siłę. Mieliśmy stałą bazę w Giszowce k/Kraśnika. Potem przenieśliśmy się w sąsiedztwo, do lasów janowskich i lipskich. Było nas już 75 — przeszliśmy swój chrzest bojowy w bitwie pod Szwedami. Starliśmy się z grupą żandarmerii niemieckich ubranych „po partyzancku”, którzy od dawna — świetnie u-

zbrojeni, o wiele liczniejsi. Deptali nam po piętach, jeżdżąc chłopkami furmankami. Część naszych manewrów okrążającym zaszła ich od tyłu — wzięci w dwa ognie rozpoczęli ucieczkę. Ścigaliśmy ich jeszcze 4 km. Zdobyliśmy upragnioną broń. Pierwsze zwycięstwo dało nam bojowego ducha. Następną z większych naszych akcji w pamiętnym roku 42 było odbicie aresztowanych — w tym wielu skazanych na śmierć — z kraśnickiego więzienia w dniu 9 października. Rośliśmy w siłę, ludność nam bardzo sprzyjała...

Takich akcji, jak oddział im. Tadeusza Kościuszki, którym dowodził Grzegorz były później dziesiątki. Hitlerowcy niekiedy stawali zupełnie bezradni — partyzanci zjawiali się jak z nieba. Raporty żandarmerii donosiły żałośnie... „banditen (partyzanci) zajmują się wysadzeniem pociągów na linii Kraśnik — Rozwadów, minują drogi na Janów Lubelski, niszczą mosty. Przez te zniszczone mosty ruch w południowych powiatach jest wstrzymany”.

Chłopczy z Republiki Partyzanckiej triumfowali niepodzielnie.

ZBIGNIEW ŚWIĘCH



Ziemia Krakowska
Województwo krakowskie
bazą turystyki krajowej i zagranicznej

Nagrody państwowe 1968

(Dokończenie ze str. 2)

ULBRYCH, mgr inż. **JAN ULBRYCH** — za budowę głębokich szybów udoświadczających złoża rudy miedzi.

W zakresie metalurgii

Nagrodę I stopnia otrzymali: zespół w składzie: mgr inż. **BOHDAN KOŁOMYJSKI**, mgr inż. **OSKAR GOŚZYK**, mgr inż. **BOLESŁAW GRASZEWSKI**, mgr inż. **JERZY GRZYB**, mgr inż. **ADAM KUNZ**, mgr inż. **LEOPOLD KURDZIEL**, mgr inż. **ZBIGNIEW LORETH**, mgr inż. **KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI** — za udoskonalenie konstrukcji stalowni konwertorowo-tlenowej i jej uruchomienie. Zespół w składzie: inż. **IGNACY MYDLARZ**, mgr inż. **JANUSZ BENEDYCKI**, mgr inż. **LESZEK GRUSZCZYŃSKI**, **GERARD KAIL**, inż. **MARCIN IENARTOWICZ**, mgr inż. **ADOLF MIERZWA**, mgr inż. **ZYGMUNT MUSIALIK**, mgr inż. **BRONISŁAW WASYLEWICZ**, mgr inż. **STEFAN WOJCIECHOWSKI** — za projekt urządzeń do ciągłego odlewania stali dla hut „Jedność” i „Zawiercie”.

W zakresie budowy maszyn i elektrotechniki

Nagrodę I stopnia otrzymali: zespół w składzie: mgr inż. **ZBIGNIEW OSTROWSKI**, mgr inż. **JERZY CHELMIŃSKI**, mgr inż. **BOGDAN DEBIŃSKI**, mgr inż. **ROMUALD GLISZCZYŃSKI**, mgr inż. **ANDRZEJ GRALLEWSKI**, mgr inż. **KAROL HAJDUGA**, mgr inż. **WŁADYSŁAW MALAWKA**, techn. **MIECZYSLAW WITKOWSKI**, mgr inż. **RYSZARD WOJCIK** — za rozwój konstrukcji i seryjnej produkcji statków-drewnowców arcytycznych. Zespół w składzie: mgr inż. **JERZY MIERZEJEWSKI**, mgr inż. **JAN KAPCIA**, mgr inż. **JERZY KONARSKI**, mgr inż. **EUGENIUSZ LEWANDOWSKI**, mgr inż. **GRZEGORZ MALANOWSKI** — za opracowanie nowej technologii obróbki łopatek turbiny.

GRZEGORZ MALANOWSKI — za opracowanie nowej technologii obróbki łopatek turbiny.

W zakresie chemii i przemysłu lekkiego

Nagrodę I stopnia otrzymali: zespół w składzie: prof. dr **STANISŁAW BRETSZNAJDER** (pośmiertnie), mgr inż. **ANDRZEJ BUKOWSKI**, doc. dr **WIESŁAW KAWECKI**, mgr inż. **JAN LIS**, mgr inż. **JANUSZ POROWSKI**, inż. **ZENON SZULC** — za opracowanie technologii otrzymywania tlenku glinowego z glin krajowych metodą kwasną. Zespół w składzie: prof. dr **JERZY GRZYMEK**, mgr inż. **STANISŁAW BETHEKE**, dr inż. **ANNA DERDACKA**, mgr **ZOFIA KONIK**, mgr **KAROL KUNZ**, dr inż. **JAN MACIĄS**, inż. **KAZIMIERZ MLONKA**, mgr inż. **ALOJZY SOŁTYSEK**, inż. **JAN SOWA**, mgr inż. **BRONISŁAW WERYŃSKI** — za opracowanie produkcji tlenku glinu z krajowych surowców metodą spiekowo-rozpadową.

W zakresie budownictwa

Nagrodę I stopnia otrzymali: zespół w składzie: inż. **ALEKSANDER BALDYS**, **LUDWIK BLASKA**, mgr inż. **JAN BULA**, mgr inż. **ANTONI GALAT**, inż. **BERNARD GRALKA**, inż. **BRONISŁAW HACZEK**, **TEODOR KOMANDER**, inż. **CZESŁAW MATHEA**, mgr inż. **LESZEK PIETRZAK**, mgr inż. **EUGENIUSZ PUSTÓWKA**, mgr inż. **ZBIGNIEW SZAROWSKI**, mgr inż. **WINCENTY WAGA**, mgr inż. **WILHELM WELHOENIG**, mgr inż. **ALFRED ZYSKA** — za rozwiązanie techniczne i organizacyjne oraz realizację przebudowy walcowni w Hucie im. Kościuszki w Chorzowie. Nagrodę II stopnia otrzymał: zespół w składzie: mgr inż. arch. **STANISŁAW HAGER**, dr inż. **MIECZYSLAW BARBACKI**, mgr inż. **JERZY BUKOWSKI**, mgr inż. arch. **ZENON GRAJEK**, mgr inż. arch. **ZDZISŁAW HAUPT**, mgr inż. arch. — **ZBIGNIEW KARAKIEWICZ**, inż. arch. **ADAM KLECKI**, mgr inż. arch. **LESZEK KOCZYŃSKI**, mgr inż. arch. **JERZY ORKISZ**, mgr inż. **MAREK PASZUCHA**, dr inż. **ANNA PIAZYCKA** (pośmiertnie), mgr **LESŁAW STOLFA**, dr **JERZY SULIMSKI**, mgr inż. arch. **STANISŁAW ZAŁUBSKI**, mgr inż. arch. **WIESŁAW ŻARDECKI** — za opracowanie planu ogólnego zagospodarowania przetrzeźnionego miasta Krakowa.

Nagrodę I stopnia otrzymał: zespół w składzie: doc. dr inż. **ROBERT SZAJER**, mgr inż. **WIKTOR ABRAMOWICZ**, mgr inż. **JAN BAC**, mgr inż. **MICHAŁ BIESTEK**, mgr inż. **MIECZYSLAW KRAJEWSKI**, mgr inż. **ANTONI KULIŃSKI**, mgr inż. **LEON KUNCEWICZ**, mgr inż. **SEWERYN ZBIGNIEW MODLIŃSKI**, mgr inż. **STEFAN OWCZARSKI**, mgr inż. **RYSZARD PRONCZAK**, mgr inż. **WŁADYSŁAW SZUMSKI** — za zrealizowany projekt linii średnicowej kolejowego węzła warszawskiego.

W zakresie rolnictwa, leśnictwa i przemysłu spożywczego

Nagrodę I stopnia otrzymał: zespół w składzie: doc. dr **KAZIMIERZ PIECHOWIAK**, mgr **JAN RYMASZEWSKI**, dr **STEFAN SOBIECH**, mgr **ANTONI WIEKOWSKI** — za opracowanie metody produkcji kwalifikowanych sadzeniaków w rejonach zamkniętych.

W zakresie literatury

Nagrodę I stopnia otrzymali: **TADEUSZ BREZA** — za całokształt twórczości literackiej, prof. dr **WACŁAW KUBACKI** — za powieść pt. „Smutna Wenecja” oraz dwa tomy esejów: „Na scenie” i „W wyobraźni”. Nagrodę II stopnia otrzymali: **EUGENIUSZ PAUKSZTA** — za powieści o problematyce Ziemi Zachodniej i Północnych, **MARIAN PIECHAL** — za twórczość poetycką.

W zakresie sztuki

W dziedzinie muzyki nagrodę I stopnia otrzymał: **KRZYSZTOF PENDERECKI** — za osiągnięcia kompozytorskie, a w szczególności za „Dies Irae” — oratorium pamięci zamordowanych w Oświęcimiu. Nagrodę II stopnia otrzymał: **ZBIGNIEW TURSKI** — za osiągnięcia kompozytorskie, zwłaszcza dla teatru, filmu i radia. W dziedzinie teatru nagrodę I stopnia otrzymali: **ADAM HANUSZKIEWICZ** — za osiągnięcia reżyserskie i aktorskie, **TADEUSZ JONICKI** — za osiągnięcia aktorskie w teatrze, filmie i telewizji. Nagrodę II stopnia otrzymała: **ZOFIA JAROSZEWSKA** — za osiągnięcia aktorskie w teatrze i telewizji. W dziedzinie plastyki nagrodę II stopnia otrzymali: prof. **JÓZEF MROSZCZAK** — za twórczość graficzną w dziedzinie plakatu. Prof. **STEFAN NACHT-SAMBORSKI** — za osiągnięcia w twórczości malar- skiej.

Wkrótce magistrala gazu ziemnego obejmie cały kraj

Dziś prowadzonym od lat pracom geologicznym oraz poważnym inwestycjom górnictwem już za kilka lat potężna sieć gazu ziemnego obejmie cały nasz kraj. W 1975 roku wygaszone zostaną całkowicie piece wytwarzające gaz z węgla. Udział gazu ziemnego w bilansie energetyczno-paliwowym kraju wzrośnie w tym czasie z 3 do 10 procent.

Realizacja tego wielkiego zamierzenia możliwa jest przede wszystkim dzięki odkryciu w ostatnich latach złóż gazu ziemnego na Podkarpaciu oraz na Niżu Polskim w rejonie Ostrowa Wielkopolskiego i Trzebnicy. Z tych dwóch ośrodków wydobywanych przeprowadza się potężne magistrale gazociągowe. Będzie się przez nie tłoczyły setki tysięcy metrów sześciu cennego paliwa zarówno dla przemysłu jak i odbiorców komunalnych. Liczba tych ostatnich wzrośnie z niespełna 2 milionów w roku bieżącym do ponad 6 milionów w roku 1985.

Obecnie prowadzone są prace nad udoświadczaniem gazu ziemnego z Podkarpacia zakładem produkcyjnym Górnego Śląska. Zakazane zostały prace nad doprowadzeniem tego cennego paliwa do wielu zakładów przemysłowych województwa krakowskiego.

Rozbudowa magistrali gazu ziemnego umożliwiła rezygnację z poważnych inwestycji, m. in. z budowy potężnych gazokoksowni w Gdańsku i Wrocławiu, które kosztowały miały ponad 2 miliardy złotych.

Sok.

Notatki z lektury

Kociołek magika

stępek, choćby płynął z niewiedzy albo z namyślności przemożnej, silniejszej niż obłąd, bardziej ostatecznej niż zgon. Bogom olimpijskim podobne sprawyki uchodziły na sucho; mitologia pełna jest historyjek o najróżniejszych kombinacjach kazirodczych małżeństw i romansów. Zdarzały się one zapewne często nie tylko w obłokach, ale i na ziemi, co była wówczas piaską i mała ze swymi metropoliami o trzech tysiącach mieszkańców, z państwami liczącymi ledwie trzykroć więcej. Ten pradawny świat pełen był ludzi, którym życie miało w kręgu paru dziesiątków osób, krewnych i powinowatych. Tak jak żywoży ludzi ze wsi kresowej, z za-

ścianków między Wiltą i Naroczą w latach trzydziestych wieku numer dwadzieścia).

Abdżowie pochodzą od uszlachconych Tatarów, ściga ich przeznaczenie helenskie, wieś białoruska przypelza pod dworskie okna i po polach wokół śpiewanki dźwięczą:

„Ty skazała: przyjdź, przyjdź, Ty skazała, kudy, kudy, Ty skazała: u kamoru, Nie skazała, u katoru!”
Wśród drzew sadu tymczasem snuje się oblakana Ewelina, a cały ród powoli uszy obciąża i wielkie stychać arapanie, umyć się nie ma gdzie, w łazni bowiem siedzi dobrowolny więzień,

ostatniego pokolenia pierwotny i próżno czeka aż ojciec zmiększy, sam o wyjście go poprosi. Pierwotny przeciera sobie szkiełka eleganckiego pince-nez, drzemie sporo i także się drapie.

Cośś nasuwa myśl o kociołku, w którym kitwaszą się substancje najróżniejsze, bez ładu i składu pomieszane i bez troski o to, co by uczeni w piśmie rzeć mogli. Nad kociołkiem siedzi pan Zakiewicz, odprawia dżitwa jakies gusa, litryką kłitwa przusmacza, patosów nie żałuje, w staroświeckie wietlostowie popada. Później nagle wynika stąd świetna literatura współczesna. Ot, sztuczka... Przepraszam — sztuka.

ANNA TARSKA

Zbigniew Zakiewicz. RÓD ABACZÓW. CZYTELNIK 1968. Cena 10 zł.

Wylączenie domku

S. C. Jestem właścicielką domku jednorodzinnego, 4-izbowego. Mieszkam w nim z córką, synem i synową. Domek nigdy nie był wylączony spod kwaterunku. Czy można to załatwić obecnie, a jeżeli tak, to w jaki sposób?

Można. W tym celu winna Pani zwrócić się do Wydziału Spraw Lokalowych swojej DRN z wnioskiem o wydanie zaświadczenia stwierdzającego, iż dom jest wylączony spod publicznej gospodarki lokalami. Do wniosku należy dołączyć szkic pomieszczeń domu i poświadczenie hipoteczne prawa własności domu (z sądu) oraz przedłożyć w Wydz. Spraw Lokal. dowód osobisty dla stwierdzenia, że jest Pani zameldowana we własnym domku. (eo)

Przewóz osób

J. K. i S. W. Czy kierowca posiadający prawo jazdy kat. II (nowe) może przewozić ludzi samochodem ciężarowym przystosowanym do tego celu? Zdania między kierowcami są podzielone...

W/g zarządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dn. 3. VII. 65 r. (Monitor Polski Nr 36 poz. 208), kierowca posiadający prawo jazdy kat. II (nowe) może przewozić samochodem ciężarowym odpowiednio przystosowanym, o dopuszczalnym ciężarze całkowitym do 3,5 tony, uczestników wycieczek i pracowników oraz konwojentów i drużyny robocze na samochodzie ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym do 14 ton przy zachowaniu szczególnych warunków zawartych w par. 7 powołanego zarządzenia (dotyczących bezpieczeństwa publicznego). (s)

Zwolnienie dyscyplinarne

Czytelnik. Zona moja popełniła kradzież w zakładzie pracy na szkodę jednej z osób prywatnych, podopiecznych tego zakładu. Do winy się przyznała, obecnie ma odpowiadać przed sądem. Zakład pracy zwolnił ją jednak za ten czyn dyscyplinarnie mimo, iż była w piątym miesiącu ciąży, czy miał prawo?

Zakład pracy miał prawo uznać, że tego rodzaju czyn stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, stanowiące podstawę do dyscyplinarnego zwolnienia. Przy zwolnieniu dyscyplinarnym fakt, iż dana pracownica jest w ciąży, nie ma znaczenia prawnego. (JP)

W sprawie cmentarza

Czytelniczy. Prosimy o interwencję w sprawie stałych kradzieży kwiatów, wienieców, wazonów itp. pozostawionych na grobach na cmentarzu Rakowickim...

Intervenowaliśmy i Miejskie Przedś. Usług Komunalnych wyjaśniło nam, że cmentarz dozorowany jest przez 3 dozorców przy bramach i 1 dozorcę w obchodzie dziennym. W nocy bramy są zamknięte i cmentarz pozostaje bez dozoru. Ponieważ ilość dozorców jest niewystarczająca (brak etatów, trudności w doborze pracowników), MPUK zwróciło się w tej sprawie do Wydz. GKIM Prez. DRN Grzegórzeckiej, a także o przyspieszenie wykonania nowego ogrodzenia na cmentarzu. Przy zabezpieczeniu mienia pozostawionego na grobach potrzebna jest również pomoc samego społeczeństwa, aby wykonywania usług nie polecało osobom niepowołanym, postronnym, lecz samemu Przedsiębiorstwu. (am)

Silnik półtaktowy

S. B. Czytując Pocztyliona zauważyłem, że odpowiada on na rozmaite pytania stawiane przez Czytelników. Chciałem więc zapytać i ja, choć sprawa jest błaża, a mianowicie: czy istnieje silnik półtaktowy? Rzecz idzie o duży zakład!
Jak nam oświadczone w Zespole Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego istnieje silnik dwusuwowy, czterosuwowy i z wirującymi tłokami, silników półtaktowych — nie ma. Przekazujemy w nadziei, że zakład został przez Pana wytrany! (mar)

Kamień obłany wrzaskiem blednie z przejeżdżającą, dąb napina żyłaste konary i prze ku niebu, kolduny w garku typ-tyt poczynają tytać białym brzuskiem, dzień łamie się na dwoje, ląka milczy w trzasku świerszczy, na północy, gdzieś między folwarkiem a zaściankiem wieś gnojna, wieś nieustępliwa czeka swej rychłej goźdiny — uszyszko — dąb, ko'dun, kamień, dzień, wieś — uszyszko żyje, czyni i czuje jak w bajce dla dzieci albo jak w Leśmianowym wierszu.
Rzecz jednak wcale nie dla dzieci. W pejzażu znajomym, soplicowskim prawie, wisi nad rodem Abaczów i raz po raz się wypelnia Klatwa wzięta z tragedii greckiej, los króla Edypa, który zawarł związek przeciwny naturze. (Edyp i Abaczowie są śmiertelnymi, piacą tedy drogę za swój wy-

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota 20 lipca Czesława Hieronima	Niedziela 21 lipca Daniela Andrzeja	Poniedziałek 22 lipca Święto Odrodzenia
---	--	--

Teatry

SOBOTA

Słowackiego godz. 19.15 „Ameryka”, Modrzejewskiej 19.15 „Fantazy”, Kameralny 19.15 „Błazej”, Muzyczny 19.15 „Wiedeńska krew”, Kolejarka 19 „Rady pana radcy”.

NIEDZIELA

Słowackiego godz. 19.15 „Dylżans”, Modrzejewskiej 19.15 „Anabaptyści”, Kameralny 19.15 „Wkrótce nadejdą bracia”, Kolejarka — jak w sobotę.

PONIEDZIALEK

Modrzejewskiej 19.15 „Derby w pałacu”, Kameralny 19.15 „Mizantrop”, Kolejarka — jak w sobotę, Słowackiego — jak w niedzielę.

Kina

SOBOTA

Kijów godz. 17, 20 „Piękna Angelika” (fr. 1. 16), Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Przesun się kochanie” (USA, 1. 14), Wolność 15.45, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. 1. 18), Warszawa 15.30, 18, 20.30 „Dziesięć Chan” (ang.-juga. Wanda 10, 13, 16, 19 „Hatari” (USA, 1. 11), Apollo 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Old Surehand” (jug.-NRF, 1. 11), M. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Rio Conchos” (USA, 1. 14), Sztuka (studyjne) 16, 18, 20 „Osiódłać wiatr” (USA, 1. 14), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 19 „Największe widowisko świata” (USA, 1. 11), Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Legenda o wilku Lobo” (USA, 1. 9), Melodia (Zwierzyniecka 1) 16 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 1. 11), 18 „Wyrok w Norymberdze” (USA, 1. 16), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, „Osiołek Magdany” (radz. 1. 7) 17.30, 19.30 „Pluton 317” (fr. 1. 16), Miniaturka (Franciszkańska 1) 10, 12, 17, 19 „Trema” (USA, 1. 14) 15, 16 Filmy dokumentalne. Tęcza (Dębni, Praska 32) 19.30 „Gentleman z Cocody” (fr. 1. 14), Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Dzwonnik z Notre Dame” (fr. 1. 16), Chemik (Zakopiańska 62) 19 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA, 1. 14), Dom Zolnierza (Lubicz 48) 15.45 „Skarb bizantyjskiego kupa” (CSRS, 1. 14), Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Głosuj na miłość” (jug. 1. 16), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.30 „Szeherazada” (fr. 1. 16), Związkowiec (Grzegorzka 71) 17, 19 „Fantomas” (fr. 1. 11), Fotoplastikon (Szczepańska 5) 10—21 „Nowy Jork” cz. II.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt godz. 15.45, 18, 20.15 „Fantomas wraca” (fr. 1. 14), Światowid 15.30, 18, 20.30 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 1. 14), M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Kopielusze w potrzasku” (fr. 1. 16), Sfinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Rio Conchos” (USA, 1. 14).

NIEDZIELA

Kijów godz. 11, 17, 20 „Piękna Angelika”, Wolność 12, 15.45, 18, 20.15 „Księżniczka”, Warszawa 12.15, 15.30, 18, 20.30 „Dziesięć Chan”, Apollo 10, 12.30, 15.45 „Old Surehand”, 18, 20 „Za Waszą i Naszą wolność” (pol.-radz.), M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Rio Conchos”, Sztuka (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Ostatni cowboy” (USA, 1. 14), Zuch 15, 17, 19 „Legenda o wilku Lobo” Melodia 12, 16 „Dni grozy i śmiechu” 18 „Wyrok w Norymberdze”, Miniaturka 15, 17, 19 „Trema” Tęcza 17.30, 19.30 „Gentleman z Cocody”, Wisła 11, 15.45 „Wojna trojańska” (wł. 1. 12), 18, 20.15 „Dzwonnik z Notre Dame”, Chemik 14.45, 17, 19.15 „Nie przysyłaj mi kwiatów”, Dom Zolnierza 15.45, 18, 20.15 „Boccaccio 70” (wł. 1. 18), Uciecha, Wanda, Wrzós, Maskotka, Kultura, Mikro, Związkowiec, Fotoplastikon — jak w sobotę

Program dla dzieci

Maskotka godz. 10.30, 11.30, Miniaturka 11, 12, 13, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt, Światowid (duża i mała sala), Sfinks — jak w sobotę

Program dla dzieci

Świt godz. 11, Sfinks 10, 11, 12.

PONIEDZIALEK

Wrzós godz. 16, 18, 20 „Rodan ptak śmierci” (jap. 1. 14), Melodia 12, 16 „Francja naprzód” (fr.

1. 11), 18 „Wyrok w Norymberdze”, Maskotka 10.30, 15.30 „Osiołek Magdany”, 18 „Przygody Wenera Holta” (NRD, 1. 16), Chemik 14.45, 17, 19.15 „Dziadek do orzechów” (pol. 1. 11), Kultura 18, 20.15 „Dr Freud” (USA, 1. 16), Mikro 18, 20.15 „Bicz boży” (pol. 1. 14), Kijów, Uciecha, Wolność, Warszawa, Apollo, Zuch, Wanda, Wrzós, Mikro, Związkowiec, Miniaturka, Tęcza, Wisła, Dom Zolnierza, Fotoplastikon — jak w niedzielę.

Program dla dzieci

Miniaturka 11, 12, 13, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt, Światowid (duża i mała sala), Sfinks — jak w sobotę

Program dla dzieci

Świt i Sfinks — jak w niedzielę

Telewizja

SOBOTA

Godz. 15.55 Program dnia, 16.00 Sprawozd. z Międzynarodowego Mityngu Lekkoatletycznego o Memoriał Braci Znamienińskich (z Leningradu), 17.15 „Wiadomości”, 17.20 Kronika, 17.55 „Artyści areny” — odc. VII — film, 18.30 „Ludzie z tablicy” — rep. film, 19 Drogę wsi polskiej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Ewa i sceny małżeńskie”, film z serii „Ewa”, 20.40 Olsztyński laureaci: „Kabaret pod Egidą”, „Rizony”, Mieczysław Fogg, 21.30 Dziennik, 21.45 Wiad. sport., 21.55 „Agata, autostop i mężczyźni” film francuski.

NIEDZIELA

8.35 Progr. dnia, 8.40 „Sopot 67” film pol. 9.30 „Monety królewskie” — film z serii „Przygody trzech muszkieterów”, 10 Dla mł. widz. Reportaż z letniego obozu pionierów (z Moskwy), 10.30 Przypomniamy, radzimy, 10.40 Melodie, 11 PKF, 11.15 TV mecz sportowy o Puchar CRZZ: Huta „Batory” — Huta Lenina, 13.20 Wiadomości 13.30 Spotkania z przyrodą, 13.55 Przemiany, 14.25 Dla dzieci, widowisko lalkowe, 15.25 Chwila wspomnień 1945/45, 16 Międzynar. Mityng Lekkoatletyczny o Memoriał Braci Znamienińskich (z Leningradu), 17.15 „Kamera 68”, 17.35 „Ludzie i zdarzenia”, 17.55 Estrada Literacka „Ziemio ojczysto, ziemio jasna”, 18.35 Klub 6 kontynentów „Polska daleka, a bliska”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.10 „Tele-variete”, 21.10 „Skapani w ogniu” — film pol. 22.40 Niedziela sport., 23 „Cliff Richard” — film ang. rozrywk.

PONIEDZIALEK

11.35 Progr. dnia, 11.40 Wiadomości, 11.55 Zmiana warty — transm. z uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza, 12.40 „Diabeł morski” — film radz., 14.15 Dla dzieci „Przygody śrubki” — film CSRS, 14.45 Kino krótkich filmów, 15.15 „Mazowsze—Warszawa” — progr. muzyczno-poet., 15.55 „Czas tworzenia” — rep. film, 16.20 Progr. poświęcony laureatom Nagród Państwowych w dziedzinie sztuki i literatury, 17.10 Teatr TV „Król i aktor”, Roman Brandstatter, 18.10 „Zaśpiewajmy to jeszcze raz”, 18.35 Program estrady wojskowej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Koncert z dedykacją, 20.55 Film TVP z serii „Stawka większa niż życie”, 21.50 Wiadomości sport., 22.10 Śpiewa Wanda Warska.

Wystawy—muzea

Wawel (sob. godz. 9.30—17, niedziela (9—17), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17), Muzeum Lenina (sob. 9—16, niedz. 10—15, poniedz. — nieczynne), Stara Bożnica, Szczęsna 24 (sob. 9—14, niedz. 10—14, poniedz. — zamkn.), Muzeum Narodowe, Oddziały — Sukiennece: Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (sob. 10—15, niedz. 10—16, pon. — zamkn.), Dom Matejki, Floriańska 41: J. Matejko — Portrety (sob. niedz. 10—15, pon. zamkn.), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba pol. w. XIV—XVIII (sob. 10—15, niedziela 10—16, pon. — zamkn.), Czartoryskich, Pijarska 15: Sztuka europejska, pamiątki historyczne (sob. 10—15, niedz. 9—15, pon. — zamkn.) Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Laka orientalna w zbiorach polskich, Pol. Malarstwo współczesne i rzeźba (sob. 10—15, niedz. 10—16, pon. — zamkn.), Podziemia Kościoła św. Wojciecha, Rynek Gł. „Dzieje Rynku

Krakowskiego” (tylko w niedzielę 10—15), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 i Pawilon Wystawowy pl. Szczepański 3: II Międzynarodowe Biennale Grafiki (11—18, pon. zamkn.), Salon TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Obrazy mistrzów polskich (11—18, pon. zamkn.), Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa laureatów I Międzynarodowego Biennale Grafiki (sob. 11—18, niedz. 10—17, pon. — zamknięte).

Dyzury

SOBOTA

Chirurg. Trynitarcka 11 (dzieci do lat 14 — Prokocim), Intern. Trynitarcka 11, Laryngolog: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Urolog.: Prądnicka 35, Neurologiczny: Kobierzyn, Pediatr.: Prokocim, Grzliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Skawińska 8. Pogot. Ratunkowe Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09 zachorowania i przewozy tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50 i 657-57, Grzegorzki tel. 209-01 i 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogową PZMot tel. 417-60 czyn. od 7 do 22, Punkt inform. o usługach, Solskiego 27, tel. 565-88, Informacja Kolejowa: tel. 222-48, 238-80, 556-54, 595-15, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22 i 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur Pediatr. dla N. Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

Chirurg., Intern., Okulist., Urologiczny, Neurolog. — Prądnicka 35, Pediatr.: Prądnicka 37; pozostałe dyżury jak w sobotę.

PONIEDZIALEK

Chirurg.: ul. Wrocławska, Internistyczny: Kopernika 17, Okulistyczny: Kopernika 38, Urologiczny: Grzegorzka 18, Neurologiczny: Botaniczna, Pediatr.: Strzelecka 2; pozostałe dyżury jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA

Dietla 76 (tlen), Rynek Gł. 45 (tylko w niedzielę od 8 do 21), Lubicz 7, Krowoderska 74, Kopernickiej 3, Pstrowskiego 27, Nowa Huta: Os. Wandy 23.

PONIEDZIALEK

Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Kościuszki 18 (tlen), Pl. Boh. Getta 11, Nowa Huta: Al. Rewolucji Październikowej 6 (tlen), Os. Kazimierzowskie — pawilon 106 (tlen).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny 8—20.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Radio

SOBOTA

Dzienniki: 16, 18, 19, 21, 23.50, 17.00 Na krak. rynek, 17.15 Zespół Organowy, 17.30 Słuchamy po raz pierwszy, 17.50 Fel. liter., 18.10 Duet fortep., „Marek i Wacek”, 18.30 Fel. M. Jorsta, 18.45 Pol. muzyka ludowa, 19.07 Z międzynarodowego spotkania chórow w Warszawie, 19.30 „Matysiakowie”, 20.00 Zespół Millana, 20.25 Z nowych nagrań radiotelefonii czechosłowackiej, 21.27 Wiadomości sportowe, 21.31 Recital Tygodnia wyk. T. Zmudzński, 22.05 Tańce ludowe, 22.20 Radiokabaret „Trzy po trzy”, 23.30 Koncert.

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 21, 23.50. 7.35 Przegląd prasy literackiej, 7.45 Swojskie melodie, 8.00 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim, 8.35 „Radio-problemy”, 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką, Defilada rymów, 9.15 Listy do Apollina, 9.30 Koncert, 10.00 „Ikar” — „Światła małego miasta” — opow. J. Iwaszkiewicza, 10.30 Koncert zwycięzcy, 11.00 Fel. St. Gębali, 11.10 Polska muzyka symfoniczna, 12.10 „O czym mówią w świecie”, 12.30 Poranek symfoniczny, 13.30 „Program z dywanikiem”, 14.25 „Studio M-2”, 15.00 „Ciocia” — słuch. dla dzieci, 15.45 „Niedzielne rendez-vous”, 16.00 Wyniki Lajkonika, 16.01 Radiowa lista przebojów, 16.20 Fel. W. Loranca, 16.30 Koncert Chopinowski — Barbara Hesse-Bukowska — fortepian, 17.05 Warsz. Tygodnik Dźwiękowy, 17.30 Rewia piosenek, 18.00 Wieczerz literacko-muzyczny, 20.35 Krak. aktualności sport., 20.43 Melodie film., 21.22 Muzyka tan., 22.00 Ogólnopolskie wiad. sport., i wyniki Toto-Lotka, 22.30 Spotkania z muzyką, 23.25 Na dobranoc.

Godz. 0.10—3.00 — program nocny z Krakowa.

PONIEDZIALEK

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 21, 23.50.

6.50 Mozaika melodii, 7.40 Koncert Repr. Ork. WP, 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”, 8.35 „9 kwadransów z literaturą i muzyką”, 9.05 „W stronę Czarnolasu”, 9.20 Niedzielny koncert, 9.35 „Jamka” — frag. opow. K. Koźniewskiego, 9.45 Koncert poranny cz. II, 10.10 „Festyn” — opow. J. Parandowskiego, 10.30 Śpiewają „Krakowiacy” 11.00 „Stratowane ustronie” poemat, 11.40 Piękna nasza Polska cała, 12.10 „Potentat na starcie” — report., 12.40 Pol. muzyka operowa — Moniuszko i Kurpiński 13.30 Zespoły młod. i ich soliści, 14.00 Zespół Dziewiątki, 14.45 Przeboje film. Jana Kiepury, 15.00 Dla dzieci — słuch., 15.45 Pol. zespoły rozrywkowe, 15.30 „Od Okł do piosenki Wopisty” — 25 lat piosenki żołnierskiej, 17.05 Jak się pan czuje, panie inżynierze?, 17.20 Wodewilowe melodie, 18.10 Echa międzynarod. konkursu muzycznego, — Bruksela, maj 1968 r., 18.40 Nowe nagrania, 19.00 Przeboje Radiowego Studia Piosenki, 19.30 „Premiera miesiąca” — „Bohater bez etatu” słuch. W. Kaczmarskiego, 21.25 Panorama pol. jazzu, 22.00 Ogólnopol. wiadomości sportowe, 22.15 Melodie, 22.30 „Mantylka” — opow. M. Żuławskiego, 22.45 Lipcowy festyn taneczny.

Tygodniowy program telewizji

Od 23 do 28 VII 1968 r.

WTOREK

Godz. 10 „Towarzysze podróży” — film rad., 11.30 przerwa, 16.45 Progr. dnia, 16.50 Wiadomości, 17 Teleferie, 18.20 „Sezon miłości”, 18.35 „Po szóstej” TV Klub Młodzież, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Gra Poznańska 15-ka Radiowa, 20.35 „Pamiętna rocznica”, 21.05 „Towarzysze podróży” — film radz., 22.35 Dziennik.

ŚRODA

10 Film z serii „Dr Finley”, 10.50 przerwa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17 Dla dzieci — „Ula i świat”, 17.20 PKF 17.30 Recitale, 17.50 Kronika, 18.05 Nad Odrą i Bałtykiem, 18.40 Wszelchnica — z cyklu: „Rozmowy o nauce polskiej”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Film z serii „Dr Finley”, 21 Światowid, 21.30 Przegląd muzyki, 22 „Pan pułkownik ma nadzieję” rep. film. z Wietnamu, 22.20 Dziennik.

CZWARTEK

10 Film z serii „Barbara i Jan” prod. pol. 10.25 przerwa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.05 Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1919 — film, 17.35 Telekram, 17.45 Rep. film. „Z kame-

lą po świecie”, 18.05 Pozdrowienia kwiatami progr. muz.-poetycki, 18.40 „Kuba 68” — film pol., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Horyzonty” — mag. gosp., 20.35 „Ten wstrętny celnik” — film fran., 22 Progr. public., 22.30 Dziennik.

PIĄTEK

10 „Pod karnawałową maską” film kub., 11.25 przerwa, 16.25 Program dnia, 16.30 Dla mł. widz. „Jeden dzień na wczasach”, 17 Wiadomości, 17.05 Teleferie, 18.20 Kronika, 18.35 Klub Dobrych Gospodarzy, 19 „Trochę muzyki”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 w TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — Al. P. Szejn „Ocean”, 21.35 Fejzaje, 22.05 Za kierownicą, 22.35 Dziennik.

SOBOTA

10 „Tak blisko nieba” film CSRS, 11.25 przerwa, 16.40 Progr. dnia, 16.45 Panorama rzeszowska, 17.05 Wiadomości, 17.10 W przestworzach, czyli ciekawe opowieści lotników, 17.30 „Pod karnawałową maską” film kub., 18.55 Gawędy o współczesności, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Warszawa — Moskwa, Moskwa — Warszawa” cz. I, 21.10 „Almanach”, 21.40 Film z serii „Ewa” — fran., 22.05 Dziennik, 22.20 Wiad. sport., 22.30 „Podejrzanie” film USA.

NIEDZIELA

8.55 Progr. dnia, 9 Dzień Marynarki Wojennej ZSRR (z Moskwy), 10 Przypomniamy, radzimy, 10.20 Dla mł. widz. Sport i zabawa, 11 przerwa, 12.05 Progr. dnia, 12.10 Wiadomości, 12.20 „W starym kinie”, 13.20 PKF, 13.30 Film z serii: Przygody trzech muszkieterów, 13.55 Przemiany, 14.25 „Polacy na świecie” — teleturniej, 15.20 Felieton literacki, 15.35 — film, 16.10 Z cyklu „Portrety” Maria Dąbrowska, 16.45 Z cyklu „Piórkim i węglem”, 17.05 Ludzie i zdarzenia, 17.30 IX Międzynarodowy Festiwal Młodzieży i Studentów — uroczystość otwarcia Festiwalu (z Sofii), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 — film, 20.40 „Warszawa — Moskwa, Moskwa — Warszawa” cz. II, 21.40 „Nauczycielka francuskiego” film ang., 23.15 Niedziela sport.

Koniec wielkiej budowy

(Dokończenie ze str. 3)

Z Soliny pojedą budować Czorsztyn. W tych samych grupach, z tymi samymi inżynierami i majstrami. Lata spędzone wspólnie, w izolacji od domów, wytworzyły między nimi specjalną więź, natury osobistej, znacznie wykraczającą poza formalne stosunki współpracy i podporządkowania.

MEGAWATY

W Solinie zostanie kilkudziesięciu ludzi obsługujących za-

porę i elektrownię. Do doliny Sanu wróci cisza. W hotelach robotniczych rozgłoszą się turyści. Przewodami rozpiętymi nad lasem na zboczach bezgłośnie popłynie energia elektryczna o piekielnej mocy. Kronika budowy zostanie złożona w archiwum. Skończy się historia jeszcze jednej wielkiej budowy. Historia zwyczajna. I OPTYMISTYCZNA.

JACEK ADOLF

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Krakowie — NOT — ul. Straszewskiego 28 organizuje za zgodą Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, w ramach prowadzonych od lat kursów technicznych,

10-miesięczny KURS dla LABORANTÓW-CHEMIKÓW

(specjalność: analiza chemiczna).

Kurs obejmuje 600 godzin wykładów i ćwiczeń, prowadzonych w pracowniach wyższych uczelni oraz 1-miesięczną praktykę w laboratoriach największych zakładów chemicznych w Krakowie.

Program kursu obejmuje, między innymi, analizę jakościową, analizę wagową i objętościową, fizyko-chemiczne metody analizy, jak potencjometrię i kolorymetrię oraz technologię chemiczną.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci mający ukończone pełne średnie wykształcenie.

Kurs rozpoczyna się w dniu 15 IX 1968 r. Zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Dla absolwentów kursu — po zdaniu egzaminie — istnieje możliwość zatrudnienia w laboratoriach przemysłowych.

Blizsze szczegóły codziennie w godzinach 8—12 w sekretariacie Stowarzyszenia, II piętro, pokój 16, tel. 247-28, wewn. 02.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Kraków-Nowa Huta, Główny Plac Budowy, przyjmie do pracy SPAWACZY z praktyką, KOWALI, SUWNICOWYCH, HARTOWNIKA, MALARZA MASZYN I URZADZEN, MASZYNISTÓW BUDOWLANEGO SPRZĘTU CIĘŻKIEGO.

Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie. — Przy pracy na terenie Kombinatu istnieje możliwość dodatkowego wynagrodzenia z funduszu mistrzowskiego i dodatkowego funduszu premiowego.

Po przeprowadzeniu pół roku uzyskuje się uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego. — Na miejscu hotel robotniczy i stołówka.

Zarząd posiada własne ośrodki wczasowe i wzorowo zorganizowaną pomoc lekarską w Przyzakładowej Przychodni Zdrowia.

Dojazd tramwajem linii 4 i 16 — wysiadać na drugim przystanku przed Walcownią.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Płac.

Inwalidów: SLUSARZY, STOLARZY, PAKOWCZYKI SODY, NIEKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW do działu metalowego i drzewnego — oraz SFRZĄTACZY — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. Dembowskiego — Kraków, ul. Lwowska 26. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr Spółdzielni, I piętro, pok. nr 4.

BRUKARZY, MONTERÓW WOD.-KAN., KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH, SPAWACZY, OPERATORÓW CIĘŻKIEGO SPRZĘTU oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Krakowie, Rynek Główny 25, III piętro, pokój nr 1.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. — Praca wyłącznie na terenie miasta Krakowa.

Cały Kraków bawi się!

Festyny — filmy — koncerty

We wszystkich dzielnicach Krakowa w dniach 20, 21 i 22 lipca odbywają się liczne imprezy i występy artystyczne, koncerty, zabawy. Oto ich program.

STARE MIASTO
W dniu 20 bm. w Rynku Gł. godz. 17.30—18.45 występy artystów scen krak., 18.45—20.30 koncert zespołu „Czarne perły”, 20.30 projekcja filmu „Zona dla Australijczyka” Na pl. Wolnica w godz. 18—19 występy zespołu „Gromada”, 19—20.30 występy artystów scen krak.

W dniu 21 bm. w Rynku Gł. o godz. 19 występ zespołu „Gromada”, godz. 20 koncert Jazz Klubu, o 21 film „Poznańskie słowiki”. **Pl. Wolnica** godz. 19—20.30 koncert orkiestry dętej MPK, 20.30 film „Warszawska syrena”.

22 lipca w Rynku Gł. godz. 18—19.30 występy artystów scen krak., 19.30—20.30 koncert zespołu „Szwagry”, 20.30 film „Godzina pasowej róży”. **Pl. Wolnica** godz. 19—20.30 występy artystów, 20.30 film „Święta wojna”. **Barbakan** godz. 18—20 występ zespołu „Lachy”.

Współzawodnictwo w Szpitalu Kolejowym

Wszelkoni charakter ma współzawodnictwo pracy o tytuł najlepszej „Brygady Pracy Socjalistycznej” zainicjowane w Szpitalu Kolejowym w Krakowie, a podjęte dla uczczenia 50-lecia powstania ZZK.

Biorą w nim udział brygady z oddziałów: ginekologicznego, laryngologicznego, chirurgii I i II i wewnętrznej I i II.

Współzawodniczące zespoły zobowiązały się do jeszcze lepszego wykonywania obowiązków służbowych, podniesienia opieki, zyczliwości i wyrozumiałości w stosunku do chorych, zwiększenia ilości pobieranej krwi od dawców rodzinnych, oszczędności zużycia materiałów opatrunkowych, gazu, prądu elektrycznego i wody, aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym itp.

Podsumowanie współzawodnictwa nastąpi we wrześniu br.

ZWIERZYNIĘC
W dniu 20 lipca w Parku Krakowskim godz. 17—17.30 koncert orkiestry dętej. **Park Decjusza** godz. 20.30 film „Święta wojna”, pl. Hanka Sawickiej godz. 20.30 „Święta wojna”.

21 lipca **Park Jordana** godz. 17—17.30 występy zespołów młodz. **Park Decjusza** 20.30 film „Zakazane piosenki”, pl. Hanka Sawickiej 20.30 film „Tysiąc talarów”.

22 lipca **Park Jordana** godz. 17—17.30 zespoły młodzież. **Dom Ludowy w Chelmie** 17—22 festyn ludowy. **Park Decjusza** 20.30 film „Sami swoi”, pl. Hanka Sawickiej 20.30 film „Czerwone berety”.

KLEPARZ
20 lipca **Klub Krowodrza** godz. 17.20 film fab. **Klub w Bronowicach W.** godz. 20 film fab.

21 bm. os. **Tonie** 17—22 festyn ludowy. 22 bm. os. **Witkowice** 17—22 festyn ludowy. **Dom Kultury w Toniach** godz. 20 film fab.

GRZEGÓRZKI
20 lipca **pl. przed Halą Targową** godz. 20 film „Aby kwitło życie”, os. **Wieczysta** godz. 20 film „Mąż swojej żony”.

21 bm. os. **Ugórek** godz. 17—18.30 występy artystów scen krak., 18.30—21 zabawa tan. **Prądnik Czerwony** 17—22 zabawa ogrodowa.

22 bm. **plac przed Halą Targową** godz. 17—18.30 występy artystów scen krak., 18.30—22 zabawa tan. **Os. Olsza II** boisko Szkoły nr 86 godz. 20 film „Zezowate szczęście”.

PODGÓRZE
21 bm. **Park im. Bednarskiego** godz. 17—18.30 koncert zespołu „Czarne perły”, 18.30—22 zabawa ludowa. **Rynek Podgórski** godz. 20 film „Wrzesień 39”. Ry-

Potentat farmaceutyczny rozbudowuje się

Już dziś Krakowskie zakłady „Polfa” nazywa się potentatem farmaceutycznym. I słusznie, wartość rocznej ich produkcji dochodzi do miliardów zł. Trwa też niestannie rozbudowa tego kombinatu.

M. in. zgodnie z założeniami perspektywicznymi wybudowane będą dwa ogromne obiekty o rocznej zdolności wytwórczej — 60 ton leków. Jednym z produkowanych tu leków będzie Aviomarin, którego dziś wytwarza się 600 kg rocznie, a w 1970 roku produkcja dojdzie do 10 tys. kg.

bitwy — Dom Kultury 17—18 koncert, 18—22 zabawa tan. **Dom Kultury — Koszrze** 18—22 zabawa ludowa. **Skotniki — Dom Kultury** 18—22 zabawa ludowa. **Kurdwanów — Klub** 18 film „Zona dla Australijczyka”.

22 lipca **Park im. Bednarskiego** godz. 17—18 występy artystów, 18—22 zabawa ludowa. **Piaski Wielkie** świetlica godz. 19 film „Skapani w ogniu”. **Stadion KS Borek** 16—18 koncert orkiestry dętej, 18—22 zabawa ludowa.

NOWA HUTA
20 lipca godz. 20.30 wyświetlanie filmów na wolnym powietrzu przed blokiem szwedzkim, na Wzgórzach Krzesławickich i na os. Jagellońskim.

21 lipca — skwer, przy al. **Róż** godz. 16 Popołudnie z poezją i muzyką. **Mistrzejowice** godz. 16 otwarcie nowej świetlicy.

22 bm. **Zalew** godz. 16—18 koncerty, 18—22 zabawa ludowa. **Os. Złota Jesień** godz. 17—22 zabawa ludowa, os. **Na Stoku** 17—22 zabawa ludowa.

Jeżeli nie dopisze pogoda, imprezy odbędą się w salach widowiskowych poszczególnych osiedli.

Kurs Kultury Polskiej dla Skandynawów

We wtorek w dawnej auli Uniwersytetu Jagellońskiego w Collegium Maius odbędzie się uroczyste otwarcie przez rektora UJ prof. dr M. Klimaszewskiego Kursu Kultury Polskiej dla nauczycieli krajów skandynawskich. Wykład inauguracyjny „Ogólny zarys historii polskiej ze specjalnym uwzględnieniem stosunków polsko-skandynawskich” wygłosi prof. dr J. Gierowski.

Uroczyste spotkanie aktywu społeczno-politycznego Nowej Huty

Wezorem odbyło się w sali posiedzeń DRN na os. Zgody uroczyste spotkanie aktywu społeczno-politycznego dzielnicy Nowa Huta, zorganizowane przez Prezydium Dzielnicowego Komitetu FJN z okazji 24 rocznicy proklamowania Manifestu PKWN — Święta Odrodzenia Polski.

Referat okolicznościowy wygłosił przew. Prezydium DRN St. Cichocki.

Podczas uroczystości wręczono odznaczenia zasłużonym dla rozwoju dzielnicy aktywistom. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za działalność społeczną i partyjną udekorowany został dotychczasowy sekretarz KD PZPR K. Bednarczyk. Złote Odznaki za Pracę



W dniu 31 lipca nastąpi wielka przeprowadzka. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni przeności się z ul. Warszawskiej na ul. Szlak, do nowego, wspaniałego, 11 - kondygnacyjnego gmachu. Budynek (jego wykonawcą było Przedś. Budow. „Zetbeem”) posiada 145 pokoi, sale konferencyjne, świetlicę itd. Na parterze otwarty będzie sklep z artykułami produkcji rolnej. Gmach ten — to jeszcze jeden akcent nowoczesnego Krakowa.

Fot. W. Pawłowski

Plany rozwoju „Osiedla XX-lecia”

Mimo wakacji wszystkie budynki miasteczka studenckiego w pełni wykorzystane

Miasteczko studenckie w rejonie Czarnowiejskiej, Piastowskiej i Reymonta, czyli „Osiedle XX-lecia”, w czasie wakacji jest również zamieszkałe, i to w wielkiej ilości, przez młodych ludzi. Zewsząd słychać różnorodny gwar, wszak 3 bloki zajmuje Międzynarodowy Hotel Studencki, w dwóch „dzyżurnych” blokach AGH mieszka studenci zagranicznicy i studenci-steroty. 3 bloki oddano do dyspozycji słuchaczy kursów przygotowawczych, jeden zajmują studenci kursów wieczorowych i zaocznych. Ostatni — dziesiąty jest, jak wiadomo, hotelem asystenckim. W tym roku po raz pierwszy udało się zrealizować postulat pełnego wykorzystania miasteczka studenckiego w czasie, gdy jego całośnośni mieszkańcy wyjechali na kanikułę.

Wprawdzie w br. — ponieważ nie oddaje się do użytku następnej partii bloków — nie przybędzie ani jedno miejsce w domach studenckich i stołówkach, ale roboty budowlane są w pełnym, energicznym toku. Przy powstaniu dwóch potężnych 17-kondygnacyjnych wysokościowców (zrealizowano już 14 pięter) pracują żołnierze z pułku „Bartoszewców” — oba wieżowce zostaną oddane do użytku w przyszłym roku.

Miło będzie spojrzeć

Dobrze jest, jeśli przedsiębiorstwa handlowe zwracają uwagę w równym stopniu na wygląd wewnętrzny sklepu i na prezencję personelu. Dlatego też chwalimy ostatnią inicjatywę Zarządu PSS w Krakowie, który przeznaczył specjalne fundusze na ubrania dla sprzedawców spółdzielczych domów handlowych. Odtąd panie z PSS-owskich sklepów będą w lecie ubrane w jednokowe, kolorowe sukienki z kretonu



Duży wybór koszyczków wietnamskich, estetycznych, lekkich, przydatnych na wycieczkach i w czasie urlopu, kupić można w sklepach:

- MHD 188, Rynek Główny 37
 - MHD 470, Grodzka 21
 - MHD 300, Długa 67
 - MHD 536, Plac Mariacki 8.
- Szeroki asortyment świeczodobnych: świecie liliputy, szyszki, kandelabrowe, spiralne, urodzinowe, fortepianowe, bankietowe, jubileuszowe, barokowe, lampy ozdobne, polecane sklepy drogerijne i chemiczne MHD i PSS.

Wiele uwagi poświęca się w tej chwili sprawom samorządności i zarządzania tym dużym kompleksem. Postuluje się ściślejsze związki pomiędzy kierownikami poszczególnych domów i władzami danych uczelni. Organizacje młodzieżowe opracowują programy wychowawcze — atrakcyjne i skuteczne — dla mieszkańców osiedla. (zs)

Dziękujemy...

...Młodzieży Technikum Budowlanego z Nowej Huty, przebywającej na autokarowym obozie wędrownym po Ziemiach Zachodnich, ...Uczestnikom obozu artystycznego Studenckiego Teatru „Stu” w Glinniku Mariampolskim, ...za przesłane dla Redakcji „Echa Krakowa” pozdrowienia

Z prac badawczych WSR

Węgiel drzewny z bieszczadzkiego drewna opałowego

Poważnym problemem gospodarczym jest racjonalne wykorzystanie dużych zasobów drewna bukowego, pozyskiwanego w Bieszczadach. Z uwagi na wysoki stopień zniszczenia i porażenia grzybami (w ok. 24 proc.) nie nadaje się ono w pełni do przerobu mechanicznego i dlatego też w dużym procencie przeznaczają się na opał. Ale i on w aktualnej sytuacji na rynku opałowym nie znajduje zbytu. Szukając dróg racjonalnego wykorzystania tego drewna — Ministerstwo Lasów i Przemysłu Drzewnego zaleciło wypał węgiel drzewny w mielarzach ziemnych, jakie prowadzi od kilku lat Rzeszowski Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” na terenie Bieszczadów. Uruchomienie produkcji węgla drzewnego, jak na razie bez pozyskania innych produktów, jest dla naszej gospodarki bardzo cenne, gdyż eliminuje import poważnych ilości tego produktu, którego cena stale wzrasta, a który stanowi niezastąpiony materiał dla przemysłu metalurgicznego i przemysłu chemicznego

W związku z tym istniała pilna potrzeba kompleksowego, naukowego opracowania całego zagadnienia z jednoczesnym określeniem konkretnych wskazań dla praktyki. Wnikliwą i możliwie wszechstronną analizę i ocenę węgla drzewnego, produkowanego z bieszczadzkiego węgla bukowego, przeprowadził ostatnio dr inż. Włodzimierz Krzysztofik z Katedry Pozykania i Technologii Drewna oraz Leśnych Użytków Nierzecznych Wydziału Leśnego Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie.

Wyniki badań wskazują, że wydajność zagrzybionego drewna bukowego jest wyższa — jeśli chodzi o węgiel drzewny — od wydajności drewna zdrowego, a proces aktywizacji węgla generatorowego pochodzącego z drewna zagrzybionego jest łatwiejszy niż z drewna zdrowego — co ma duże praktyczne znaczenie gospodarcze. Tak więc jest realna szansa racjonalnego wykorzystania bardzo poważnych zapasów opałowego drewna bukowego w Bieszczadach. (T. G.)



Zofia Jaroszevska

— **I**ego samego dnia wieczorem „Dom osaczony” P. Frondaie. Utwór ten o efektach silnie melodramatycznych świecił w Krakowie aż nazbyt wielki sukces dzięki odnówcy roli głównej p. Jaroszevskiej. W istocie wspaniała ta aktorka sama przez się warta jest „Dni Krakowa” i „pociągów w nieznane”. Najpiękniejsze role — te, o których reżyserzy i dyrektorzy zwykli mawiać z melancholią „Tak, tak, ale któż to zagra”, czekają na nią jak na wcielenie szlachetnej kobiecości” — pisal w 1937 r. Tadeusz Boy-Zeleński w artykule „Krakowa”.

W rok później Zofia Jaroszevska została uwieńczona Złotym Wawrzynem Akademickim Prezydium Akademii Literatury. Po wojnie znakomita artystka została wyróżniona wszystkimi możliwymi nagrodami jakimi społeczeństwo usiłuje podziękować za jej wielką sztukę. W długim spisie nagród jest nagroda za niezapomnianą rolę Lubow Jarowaj na Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich, nagroda artystyczna m. Krakowa, nag-

roda państwowa za rolę Anny Pawłowny w sztuce „Piody edukacji” L. Tolstoja, nagroda ministra kultury i sztuki za rolę w sztuce „Las” A. Ostrowskiego, Sztandar Pracy II Klasy, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski, Medal X-lecia Polski Ludowej, Złota Odznaka m. Krakowa.

Tym razem zwykły tytuł tej rubryki „Rozmowy przy pół-czarnej” uległ zmianie, gdyż wywiad z Zofią Jaroszevska, tegoroczną laureatką nagrody państwowej II stopnia odbył się w autobusie zdołającym na lotnisko, gdyż w ciągu całego dnia aktorka była zajęta na próbach.

— **Jest Pani wielokrotnie zdobywczynią tytułu „najlubiejszej aktorki Krakowa”, osoba mocno związana z tym miastem. Czy Kraków w Pani życiu to przypadek, czy też świadomy wybór?**

— **Urodziłam się w Rosji koło dzisiejszego Świerdłowska. Szkołę średnią i teatralną kończyłam w War-**

szawie, zaczynałam grać w Wilnie. A więc Kraków i jego teatry to mój jak najbardziej świadomy wybór. Gram w Krakowie od 1926 r. z wyjątkiem jednego sezonu, kiedy to wraz z Teofilem Trzcińskim przenieśliśmy się do Teatru Narodowego w Warszawie. Czy mam ulubione role? Tak, na pewno, tylko trudno mi to dokładnie określić. Przez lata mojego związku ze sceną grałam tak bardzo wiele ról. Chyba nie potrafiłabym policzyć, tym bardziej, że w Wilnie co tydzień grałam główną rolę w nowym sztuce i tym sposobem zresztą nabrałam koniecznego doświadczenia. Ofelię grałam trzy razy z trzema Hamletami: Adwentowiczem, Brydzińskim i wiedeńskim aktorem Aleksandrem Młisim, który grał po niemiecku a ja po polsku. Lubiałam rolę Ksieżniczki w Sulkowskim — Zpromskiego. Grałam ją przed samą wojną z Osterwą-Sulkowskim, lubię rolę w sztuce „W cieniu” Nicodemiego, „Beatrix Cenci” — Słowackiego, gdzie grałam ze Stanisławą Wysocką, rolę w „Port Royal” Montherlanta.

— **Czy pani nigdy nie grała w filmie?**

— **Jeden raz przed wojną, ciekawe co się z tym filmem stało? A potem jak nie miałam szczęścia do propozycji filmowych.**

— **A występy w telewizji?**

— **W tym wypadku nie mogę narzekać na brak propozycji, niestety brakuje mi czasu, aby je zrealizować. W chwili obecnej w macierzystym teatrze mam próby w sztuce „Baba-dziwo” Jasnorzewskiej — Pawlikowskiej. Gram tu główną rolę kobiety-dyktatorki; wydaje mi się, że to w ogóle ciekawa sztuka. Wkrótce też wystąpię w TV jako pani Dulka, ponieważ to przedstawienie bierze udział w tegorocznym Telewizyjnym Festiwalu Teatrów Dramatycznych.**

— **Czego Pani, jako profesor szkoły teatralnej, uczy swoich wychowanków?**

— **Przed wszystkim rzemiosło, a więc umiejętności grania klasyki.**

— **Proszę przyjąć jak najserdeczniejsze życzenia z powodu nagrody i zapewnienie, że wszyscy chętnie byśmy Panią oglądali co tydzień w nowej roli.**

Rozmawiała: bz

Rozmowa w autobusie

Aktorka warta „pociągów w nieznane”

Dla uczczenia V Zjazdu Partii

CZŁONKOWIE TKKF w Bochni zobowiązali się dla uczczenia V Zjazdu Partii wykonać w czynnie społecznym prace niwelacyjne brzo- gów Raby, zaćrzewić i zagospodarować tereny nad rzeką, naprawić drogę do- jazdową do ośrodka wypo- czynkowego (około 350 m), urządzić parking oraz zbu- dować dwa boiska do siat- kówki. Wartość podjętego zobowiązania wynosi około 150 tys. złotych.

Śladem naszych artykułów

KOZPN w pełni uwzględnił postulaty „Echa”

Liga okręgowa powiększona do osiemnastu zespołów

W 161 NUMERZE „Echa” w dniu 10 bm. zamieściliśmy artykuł pt. „Jeszcze czas naprawić błędy nienależycie prze- myślanego regulaminu. Czy za słabą grę drużyn w lidze mię- dyokręgowej Skawa i Tarnovia muszą płacić niespodzie- waną degradacją?” W artykule tym pisaliśmy o niezwyklej sytuacji, jaka wytworzyła się w lidze okręgowej na skutek opuszczenia aż przez trzy zespoły naszego województwa li- gi międzyokręgowej.

Z uznaniem trzeba podkre- ślić, że KOZPN szybko zare- agował na krytykę, przeanalizował sprawę i na ostatnim ze- braniu zarządu podjął uchwa- lę o powiększeniu ligi okrę- gowej do 18 klubów. Tak więc LKS Skawa Wadowice i Tar- novia uniknęły niezasłużonej degradacji do klasy „A” i po- zostały w gronie zespołów ligi okręgowej. Opuszczają ją je- dynie 4 drużyny, które w wy- niku rozgrywek zajęły ostat- nie miejsca: Wieczysta, Wisła Ib, Cracovia Ib i Metal Tar- nów. Powiększenie ligi nie spowoduje większych pertur- bacji w rozgrywkach, gdyż ich terminy mieszczą się w dniach świątecznych a tylko 3 serie spotkań rozegrane zostaną w środku tygodnia i to w mie- siącach letnich — w sierpniu i wrześniu. Tak więc wszyst- kie postulaty „Echa” zostały w całej rozciągłości uwzględ- nione!

Jak oświadczył nam sekre- tarz KOZPN — Z. Plewniak —



20-letnia Enri- queta Basilo będzie pierwszą kobietą w hi- storii Olimpiad, która zapali znicz olimpij- ski. E. Basilo jest rekordzistką Meksyku w biegu na 80 m przez płotki. Fot.: CAF

PRZED nami dwa dni świąt. Możemy więc odpocząć dowoli, wyjechać za miasto. Proponujemy jednak inną podróż, może trochę nieco- dzienna. Podróż w przestrzeni i w cza- sie. Tak! Nie potrze- ba do tego ani różdż- ki czarodziejskiej, ani latającego dywanu, wystarczy trochę wy- obraźni.

Przewodnikiem w pierwszej podróży niech będzie „Dysk O- limpijski” Jana Pa- randowskiego. Za nie- spełnia trzy miesiące XIX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. My jednak przeniesmy się do O- limpii, gdzie właśnie odbywają się siedem- dziesiąte szóste Igrzy- ska. „Wszystkimi ście- żkami Świętego Gaia cisnęli się ludzie w stronę stadionu, mi- mo że zawody chlop- ców zaczynały się do- piero po południu. Nasyp, oddzielający bieżnię od hiodromu już był zajęty... O- derwali się od ziemi i już nie ich nie zba- wi. Lecz z chyżością i ślepotą kamienin straconego w prze- paść... A oni biegną, jakby mieli spełnić to niedorzeczne pragnie- nie. Są już w poto-

wie stadionu, już mi- nęli dwie trzecie, sprężyniła wciąż tą samą równą linią... Nagle gładka powie- rchnia biegu zakoty- sała się krótką falą i pękła w miejscu, w którym biegł Glau- kos...”

Jakaż to wspaniała książka. Polecamy ją wszystkim, nie tylko sympatykom sportu. Wracamy z podróży wzbogaceni pięknem

W okresie 24 lat Polskiej Ludowej pow- stało w Krakowie wiele nowoczesnych obiektów sportowych. Wystarczy przypomnieć o stadionach Cra- covia i Wisły, kombi- natach z krytymi pły- walniami Korony i Wisły, sztucznym lo- dowisku i wielu in- nych. Podczas Igr- zysk Olimpijskich w Tokio w 1964 ro- ku zdobyliśmy aż 7 złotych medali. O- pieka nad wychowa- niem fizycznym ze- strony władz partyj- nych i państwowych przyczyniła się do podniesienia poziomu sportu w Polsce Lu- dowej. Reprezentanci Polski wielokrotnie zdobyli tytuły mi- strzów świata i mi- strzów Europy, wie- lokrotnie też ustana- wiali rekordy świato- we. Marzenia w du- żym stopniu zostały spełnione.

Na dźwięk fanfar olimpijskich...

ogladanej przez nas szlachetnej sportowej rywalizacji. Będąc w Olimpij dowiedzieli- my się, że na czas I- grzysk na całym świecie ustały wojny: „...I uszytek świat powinien być wolny od zbrodni, bez zma- rzy krwi, nie zakłóca- ny zgiełkiem broni...”

W naszej wędrowce przenosimy się już w czas nam bliskie czasy. Jesteśmy w Krakowie w 1945 ro- ku, w kilka miesięcy po wyzwoleniu podwa- welskiego grodu przez bohaterów żołnierzy radzieckich. Roz-

kadziesiąt tysięcy wi- dzów i hal sportową z prawdziwego zda- rzenia. Jeszcze jeden etap naszej podróży: Lon- dyn, rok 1948. Odby- wają się tu pierwsze po wojnie Igrzyska Olimpijskie. Z wielką radością przyjmuj- my wiadomość o do- byciu przez Antkie- wicza brązowego me- dalu, jedynego wy- walczonego przez pol- skich sportowców. Ma- rzymy, aby na na- stępnych Olimpiadach choćby raz usłyszeć Mazurek Dąbrowskie- go.

M. KASPRZYK



— Ja?... Nie — powiedziałem z całym naciskiem. — Nie mam najmniejszego pojęcia... I... Sztuka zmierzająca tymczasem do swego punktu kul- minacyjnego i przez kilka sekund szarpała mną dwa jednakowo silne uczucia. Jedno, żeby wysłuchać do końca tych tak dla mnie ważnych rewelacji doktora Lenza, a druga, żeby skupić całą uwagę na scenie. Wydaje mi się, że było to bardzo zrozumiałe i ludz- kie. Oczywiście, bardzo ważne było dla mnie wy- krycie, kto w moim zespole jest odpowiedzialny za wszystkie przestępstwa w Dagonet, ale z drugiej stro- ny i sztuka była nie mniej ważna. Bądź co bądź, w tej chwili wazyły się losy mojej dalszej kariery. Prze- szedłem piekło, żeby dożyć tej chwili. Oto ja, Piotr Duluth, eks-alkoholik i eks-człowiek siedzę w łożu na premierze sztuki, która oznacza mój powrót do ży- cia. Dopiero co się ożeniłem, trwało jeszcze we mnie oczarowanie Iris, a w dodatku dzieją się takie ważne rzeczy na scenie. Te chwile składają się na historię mojego życia. Nigdy, nigdy już nie będę mógł nale- żyć tego wykorzystać. Na przeciąg tych kilku minut ostatniego aktu, muszę odwrócić się plecami do wszel- kich morderstw i zbrodniarzy. Muszę ukraść jakąś najkrótszą chociażby chwilę triumfu dla siebie. Dlatego nie dokończyłem rozpoczętego zdania, sku- piąca całą uwagę na scenie, gdzie sztuka dobiegała końca. Publiczność, nie dręczona problemami, rozgry- wającymi się w łożu, trwała w zafascynowaniu i nie gasnącym napięciu. Zatrważająca niemal była ta ci- sza i to intensywne przeżywanie sztuki.

Słusznie niepokoił się pan, że te wszystkie wypadki doprowadzą w rezultacie do zamknięcia teatru. Ale może pan sobie nawet nie zdawał sprawy, że jest jeszcze ktoś, komu bardziej zależy na wystawieniu „Mętnych wód”, aniżeli panu. Osoba ta jest właśnie sprawca tych wszystkich zakłóceń w Dagonet.

Henryk podsunął mi paczkę papierosów. Wziąłem jednego i zacząłem palić z furją. Myślałem równocze- śnie, że nie ma chyba i nie było bardziej groteskowej sytuacji, jak ta: autor, psychiatra, producent teatralny i inspektor policji siedzą obok siebie w łożu, w wy- twornych smokingach i oglądają sztukę, która wedle wszelkich praw logiki nigdy nie powinna być wysta- wiona, rozmawiając o nieznanym członku tego tea- tralnego zespołu jako o mordercy!

— Trochę mi się zaczyna rozjaśniać w głowie, ale jeszcze nie bardzo — powiedziałem. — Kim jest ten osobnik? I co o nim tak okropnego wie Wessler?

— Oba te pytania oczywiście wzajemnie się uzupe- niają — powiedział doktor Lenz. — Może więc powiem panu, dlaczego pan Wessler stanął takie zagrożenie. Domyśli się pan sam, kto miał powód tak się go oba- wiać. Otóż, jak panu wiadomo, pan Wessler posiada fenomenalną wprost pamięć wzrokową. I tu leży klucz do zagadki. Pan Wessler widział tę osobę kie- dyś, jeden jedyny raz w życiu, a widział w takich okolicznościach, że gdyby one wyszły na jaw, przekreśliłyby wszystko, do czego ta osoba dążyła. Dlatego też, początkowo, pan Wessler stanął tylko poten- cjalne zagrożenie. W każdej chwili mógł sobie przy- pomnieć, gdzie i kiedy widział twarz tego osobnika. I dlatego w końcu stał się bardzo realnym, bezpośred- nim niebezpieczeństwem. Proszę sobie bowiem wy- obrazić, że nagle niespodziewanie, pan Wessler przy- pomniał sobie, gdzie widział przedtem tego człowieka.

Doktor Lenz się uśmiechnął. — Jestem przekonany, że i inspektor Clarke i pan Prince potrafią już w tym stadium mego opowiada- nia rozwiązać zagadkę... A pan, panie Duluth?

Tezy zjazdowe nakreślają zadania także dla sportu wiejskiego

DZIAŁACZE LZS woj- krakowskiego również stu- diują z uwagą tezy Komit- etu Centralnego na V Zjazd PZPR oraz zadania wypływające z nich dla dalszego rozwoju sportu na wsiach. Pragną wypracować jak najlepszy model, aby z kulturą fizyczną i sportem dotrzeć do wszyst- kich środowisk wiejskich. Bowiem nie sposób od pro- blemów kultury fizycznej oddzielić spraw wycho- wawczych. Tam gdzie LZS potrafił rozbudzić wśród mieszkańców zamilowanie do sportu tam notujemy wiele ciekawych inicjatyw społecznych.

W województwie krako- wiskim ruchem sportowo- turystycznym objętych jest ponad 55 tys. młodzieży wiejskiej (w tym 16 tys dziewcząt) zrzeszonych w 102 kołach LZS. Nie zaspoka- kają to potrzeb krakow- skiej wsi w zakresie kul-

tury fizycznej i sportu. Po- trzebne są boiska w każ- dej wsi. Ilość obiektów sportowych stale rośnie dzięki czynom społecznym, podejmowanym dla ucze- nia V Zjazdu Partii. Dzia- łacze wiejscy zdają sobie również sprawę z koniecz- ności podniesienia na wy- szy poziom pracy ideowo- wychowawczej wśród mło- dzieży i tu ściśle współ- działają ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej.

Dużą rolę w wychowaniu młodzieży odgrywa także turystyka bardzo propaga- wana przez LZS. Umożli- wia bowiem poznanie pię- kna odczynu kraju i po- znanie wielkich przemian zachodzących na wsiach i w miastach.

Dla pełnej realizacji za- dań wypływających z tez zjazdowych w zakresie sportu wiejskiego potrzeba większej ilości wyszkolo- nych działaczy. Podjęto więc uchwałę, że każda rada powiatowa LZS w woj. krakowskim zorganizuje do końca października br. kur- sy organizatorów sportu i turystyki. Ogółem prze- szkolenych zostanie ponad 500 działaczy. Ponadto prze- widuje się organizację ciek-awych imprez, dalszy wzrost ilości sportowców wiejskich a co za tym idzie ilości kół LZS.

W telegraficznym skrócie

WARSZAWA. Do półfinałów w grze pojedynczej mężczyzn tenisowych mistrzostw Polski zakwalifikowali się: Gasiorek, Orlikowski, T. Nowicki i Rybarczyk.

MONTSE. Czwarty etap międzynarodowego wyścigu ko- larskiego dookoła Szkocji wy- grał Doyle (Anglia). Po czterech etapach prowadził Buckley (An- glia) przed Gawlikiem.

SHEFFIELD. W międzypań- stwowym meczu żużlowym Pol- ska przegrała z Wielką Bryta- nią 47:61. Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Woryna 14, Waloszek 12.

SZTOKHOLM. Podczas mię- dzynarodowych zawodów lek- koatletycznych w biegu na 200 m zwyciężył Matthews (USA) 21,2 sek. przed Balachowskim 21,4 sek.

BARCELONA. Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Pu- char Davisa Hiszpania prowadzi z Włochami 2:0. Wyniki: Gis- bert (H) — Mulligan (W) 6:4, 2:6; 6:2, 6:4; Santana (H) — Pietran- geli (W) 6:3, 3:6, 4:6, 6:4, 6:2.

DUESSELDORF. Odbyło się tu losowanie rozgrywek o Pu- char Europy w hokeju na lo-

dzie. Mistrz Polski — GKS Ka- towice gra w pierwszym meczu z zespołem fińskim — Kooves Tamere.

Nowy zarząd RKS Garbarnia

OSTATNIO ukonstytuował się nowy zarząd RKS Garbarnia w następującym składzie: **PREZ- DIUM** — prezes — S. Daśal, wiceprezesi — St. Dudzicki, St. Pietryka, sekretarz — M. Tom- czyk, skarbnik — H. Sternadel, zast. — T. Dziębek, kronikarz — mgr J. Gudowski, gosp. stadionu — J. Jańczyk. **CZŁONKOWIE ZARZĄDU:** dr M. Bochenek, A. Chudziński, J. Janik, H. Wiś- niewski, mgr J. Paygert, L. Herman, dr J. Kolasa, J. Wą- siołek, R. Zelek, R. Świdzki.

Podczas lekkoatletycz- nych zawodów w Sztok- holmie, Jouko Kuha (Fin- landia) ustanowił rekord świata w biegu na 3000 m z przeszkodami, uzy- skując wynik 8.24,2 min. Na zdjęciu: sztokholmska „królowa lata” gratuluje biegaczowi fińskiemu zwycię- stwa.



Znowu poczułem lekki niepokój. Zawsze dużo kłopotu sprawiało mi zakończenie. Brak mu było przejmującego autentyzmu całości. Wyglądało to jakby granie na uczuciach mało wybrednej widowni. Może Mi- rabelle i von Brandt potrafią jakoś przez to przebrnąć? Możliwe, że grając bez żadnej poprzedniej próby zdo- łają jakoś dojść do ostatniego zapadnięcia kurtyny... Patrzyłem na scenę z przejęciem, krew pulsowała mi w skroniach. Przez cały czas przedstawienia aktorzy ani na chwilę nie spadali poniżej niewiarygodnie wy- sokoego tonu, jaki wzięli od początku.

Mirabelle i von Brandt teraz znowu tylko we dwoje na scenie. Theo, Gerald i Iris — wszyscy już z niej zeszli. A oni byli najzupełniej pewni siebie i swojej publiczności... Czulem to Trudno było uwierzyć, że tych dwoje, którzy przed dzisiejszą premierą nawet się nigdy nie spotkali, może stanowić tak wspaniałą, tak zgrany team.

Przed słuchającą z zapartym tchem publicznością Mirabelle wygłaszała właśnie ostatnie słowa, pełne triumfującej jakiejś pasji, w których wyzywa niena- wiść Kirchnera ku sobie, natrzasając się i naigrawa- jąc z niego, twierdząc, że w najgłębszej tajemni swej duszy on jej pożąda... Kusi go, żeby rzucił wszystko i odszedł z nią razem wszędzie i nigdzie. Mirabelle zagrała to wspaniale! Prawdziwie i przekonująco... Ale to odpowiedź, to reakcja Kirchnera zawsze sprawa- lia mi kłopot. Jego nagłe przejście od człowieka o żelaznej woli do taniego, marnego erotomana. Jego wyrzeczenie się rzeczywistości i odejście z dziewczyną w te opadające powoli wody powodzi. Na próbach miałem zawsze nadzieje, że publiczność jakoś to przełknie, ale teraz, kiedy się nad tym głęboko zasta- nawiałem, takie banalne zaskoczenie „pod publiczke” wydało mi się niegodne, nie do pomyślenia. Był to jakby nielogiczny, gwałtowny wyskok z harmonijnej całości. Czekając zmartwiały, w nerwowym napięciu, jak z tego wybrnie von Brandt.

Pierwszy w historii USA strajk zawodowych sportowców

PRZED kilkoma dniami za- kończył się w USA pierwszy w historii tego kraju strajk zawodowych sportowców, gra- czy w piłkę nożną. Ten dziw- ny strajk rzucił nieco światła na kulisy amerykańskiego sportu, pokazując, że jest to w rzeczywistości nie ino, jak wielki rozbudowany przemysł, przynoszący jego właścicielom milionowe dochody.

Straty, jakie mógłby przy- nieść przedłużający się strajk sprawiły, że właściciele klub- ów zgodzili się na pewne us- tępstwa i spełnili niektóre z żądań zawodników. Wysokość zarobków graczy nie została jednak ujawniona.

Dokąd pójdziemy?

W NIEDZIELĘ

MECZ TELEWIZYJNY
Godz. 11.15 Stadion Hutnikat
Huta im. Lenina — Huta Batory
ŁUCZNICTWO
Godz. 9 Stadion Korony:
Mistrzostwa CRZZ

W PONIEDZIAŁEK

ŁUCZNICTWO
Godz. 9 Stadion Korony:
Mistrzostwa CRZZ
KOLARSTWO
Godz. 12 Stadion Hutnika:
Wyścig kolarski na trasie:
Nowa Huta — Olkusz — Nowa
Huta

W DNIACH 21—22 bm. na sta- dionie Bronowianki odbędzie się turniej piłki nożnej, w którym biorą udział: LZS Mydniczan- ka, LZS Tonianka, Bronowicki i Bronowianka. Początek zawo- dów — 21 bm. o godz. 15.45, a 22 bm. o godz. 15.30.

Z redakcyjnej poczty

W ZWIĄZKU z artykułem „Jeszcze czas na naprawienie błędów nienależycie prze- myślanego regulaminu”, zamieszco- nym w 161 numerze „Echa” otrzymaliśmy list z Tarnowa od p. Jerzego Witka, który m. in. pisze, że jego zdaniem Tarno- wia powinna spaść do klasy „A”, gdyż wcale nie reprezentuje po- ziomu ligi okręgowej.

ODP. Tarnovia zajęła 12 miej- sce w tabeli na 16 zespołów li- gi okręgowej — a więc repre- zentuje poziom tej klasy rozgry- wek. A że poziom naszego pił- karstwa nie zadowala kibiców, jest słaby i to nie tylko w li- dzie okręgowej, lecz także w II lidze, a nawet w ekstraklasie — to inna rzecz. Nam w przy- toczonym artykule chodziło o błędy regulaminowe!